20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 274.

Kraków, niedziela 24 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Szef państwa rumuńskiego gen. Antonescu w Berlinie.

Uroczyste powitanie przez ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

(§§) **Berlin**, 23 listopada. **W piątek przed południem przybyli na dworzec anhalcki w Berlinie szef państwa rumuńskiego generał Antonescu i rumuński minister spraw zagran. książę Sturdza, którzy na zaproszenie rządu niemieckiego zabawią kilka dni w Niemczech.**

W ściślejszem otoczeniu gen. Antonescu i ministra księcia Sturdzy, oprócz posła rumuńskiego w Berlinie Grecianu, który wyjechał na spotkanie aż do granicy, znajdują się **minister gospodarstwa Cancicor, minister pracy Jasiński, sekretarz stanu propagandy Constant, sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Papanace, rektor uniwersytetu w Bukareszcie prof. Panaitescu, generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Birie, dyrektor wydziału prasowego, dyrektor ministerjalny Medrea, szef prasowy Związku legjonistów dyrektor Banda, szef gabinetu płk. Dijaconoscu, oraz major Marin, adjutant szefa państwa.**

Na peronie powitał serdecznie szefa państwa rumuńskiego i rumuńskiego ministra spraw zagran. **niemiecki minister spraw zagran. von Ribbentrop w towarzystwie generalnego feldmarszałka Keitela i szefa frontu pracy dra Leya,** oraz innych czołowych przedstawicieli władz państwowych, partji i armji, którzy zjawili się na dworcu.

Również na powitanie ministrów rumuńskich przybyli poseł rumuński Valer Pop, bawiący w specjalnej misji w Niemczech, rumuński przedstawiciel dyplomatyczny w Berlinie poseł Brabezianu, oraz członkowie poselstwa rumuńskiego. Obecny był także przedstawiciel dyplomatyczny Włoch w Berlinie radca ambasady Zamboni.

Generał Antonescu i minister von Ribbentrop po powitaniu przeszli przed frontem kompanji honorowej, ustawionej przed dworcem, poczem minister von Ribbentrop towarzyszył szefowi państwa rumuńskiego **do zamku Bellevue**, gdzie szef kancelarji prezydjalnej kanclerza Hitlera minister stanu dr. Meissner powitał gościa wraz z otoczeniem.

Wkrótce po przybyciu do stolicy Niemiec udał się szef państwa rumuńskiego generał Antonescu **pod pomnik ku czci poległych żołnierzy przy alei pod Lipami** (Unter den Linden), gdzie złożył wieniec z liści laurowych oraz z szarfami o barwach rumuńskich (niebiesko-żółto-czerwonej) i napisem: „Niemieckim bohaterom— szef państwa rumuńskiego". Podniesieniem ręki oddał generał Antonescu swą cześć poległym i przez chwilę wytrwał w milczeniu przed pomnikiem poległych.

W uroczystem złożeniu hołdu poległym żołnierzom niemieckim wzięli ponadto udział minister spraw zagranicznych Rumunji książę Sturdza i poseł Rumunji w Berlinie Grecianu. Ze strony władz niemieckich obecni byli komendant m. Berlina generał-porucznik Seifert i szef protokołu dyplomatycznego poseł von Dörnberg.

Celem podniesienia tej uroczystej chwili ustawiła się opodal pomnika kompanja honorowa batalionu strażniczego, gdzie zjawili się również członkowie rumuńskiej kolonji w Berlinie oraz członkowie Żelaznej Gwardji. Po uroczystości złożenia wieńca odbyła się defilada przed szefem państwa rumuńskiego.

Gen. Antonescu u kancl. Hitlera.

(§§) **Berlin**, 23 listopada. **W piątek po południu przyjął Kanclerz Hitler w nowym gmachu kancelarji w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropa, szefa państwa rumuńskiego, gen. Antonescu, z którym odbył dłuższą rozmowę w duchu serdecznego porozumienia łączącego obydwa państwa.**

Następnie gen. Antonescu przedstawił Kanclerzowi Hitlerowi księcia Sturdzę, ministra spraw zagranicznych w Rumunji.

Wizyta została poprzedzona konferencją rumuńskich mężów stanu z min. v. Ribbentropem, odbytą w piątek przedpołudniem.

W piątek w południe w nowym gmachu kancelarji przyjął Adolf Hitler nowomianowanego posła królestwa Rumunji Constantina Greciane, który złożył mu swe papiery uwierzytelniające. Równocześnie przyjął Kanclerz Hitler królewsko-rumuńskiego posła i ministra pełnomocnego Valera Popa.

W czasie przyjazdu i odjazdu dyplomatów rumuńskich oddał honory wojskowe gwardyjski oddział S. S.

Apel angielskiego ministra lotnictwa.

(—) **Sztokholm**, 23 listopada. Po podwyższeniu przez brytyjskie ministerstwo lotnictwa z początkiem września 1940 maksymalnej granicy wieku dla pilotów z 28 na 38 lat, ze względu na silne straty personalne królewskiej floty powietrznej, obecny brytyjski minister lotnictwa zwrócił się ponownie z usilnym apelem w drodze radjowej do młodzieży brytyjskiej.

Wszyscy Anglicy pomiędzy 18—26 rokiem życia, którzy dotychczas nie zostali jeszcze powołani do służby wojskowej, a przy pierwszym przeglądzie zostali uznani za niezdolnych do służby w lotnictwie, powinni się zgłosić do wyszkolenia na pilotów w brytyjskiem lotnictwie marynarki.

W kołach ludności brytyjskiej ten niezwykły krok angielskiego ministerstwa lotnictwa wywołał żywą dyskusję.

Premjer Słowacji przybywa do Berlina.

(§§) **Berlin**, 23 listopada. **Słowacki premjer i minister spraw zagranicznych prof. dr Tuka udaje się na zaproszenie rządu Rzeszy w krótkim czasie z wizytą do Berlina.**

Raport hr. Teleky u Horthy'ego.

(—) **Budapeszt**, 23 listopada. Prezes rady ministrów hr. Teleky złożył w ubiegły piątek regentowi Horthy'emu obszerne sprawozdanie na temat aktu przystąpienia Węgier do Paktu Trzech Mocarstw. Wizyta trwała przeszło godzinę.

Rozważania dziennika tokijskiego.

(—) **Tokio**, 23 listopada. Dziennik „Jomiuri Szimbun" analizując nadzwyczajną aktywność dyplomatyczną osi stwierdza, że żelazny pierścień dokoła Wielkiej Brytanji zacieśnia sie coraz bardziej i skuteczniej. Niech Europa pozwoli sobie powiedzieć, że dypdlmacja angielska poniosła stuprocentową klęskę.

Temsamem jednak równocześnie zapadło rozstrzygnięcie w sprawie losów morza Śródziemiego i Afryki. Nawet jeżeliby Anglja wówczas wycofała się na swoje ostatnie bastjony w Kanadzie, Australji i Indjach, to tok wypadków i międzynarodowe konflikty raz rozpętane, nie zatrzymają się i wtedy w swym pochodzie.

Niemiecki patent na sztuczną bawełnę będzie wykorzystany w Hiszpanji.

(—) **Madryt**, 23 listopada. W wyniku rokowań przemysłowców hiszpańskich ze Śląskiem T. A. Sztucznej Bawełny w Hirschberg zawarto układ w sprawie wybudowania przez towarzystwo niemieckie fabryki sztucznej bawełny w Hiszpanji.

Odnośne hiszpańskie towarzystwo już zostało utworzone. Do rady zarządzającej wszedł również członek rady Śląskiego T. A. Sztucznej Bawełny. Fabryka hiszpańska będzie zbudowana w Miranda.

Rząd angielski oskarżony o nieudolność.

(—) **Sztokholm**, 23 listopada. **Dzienniki szwedzkie donoszą z Londynu, że komunikacja nocna zupełnie tam zamarła.** Ani jeden autobus nie ukazuje się nocą na ulicach. Życie handlowe prawie zamarło po części z powodu braku towarów, a w znacznej części też z powodu ucieczki klienteli ze stolicy brytyjskiej.

Według dalszych doniesień dzienników szwedzkich prasa londyńska przytacza codziennie **ostre oskarżenia pod adresem rządu brytyjskiego z powodu niedostatecznej inicjatywy i braku umiejętności opanowania szybko zmieniającej się sytuacji.**

„Staje się coraz widoczniejszem, że liczne zaniedbania w dziedzinie rozwiązania palących zagadnień wewnętrznych, oraz brak inicjatywy w działaniach wojennych zaczynają powoli denerwować coraz szersze koła".

„Daily Mail" pisze w artykule wstępnym: „U nas każdy cywilny człowiek może jeszcze wciąż decydować na własną rękę czy chce przyczynić sie do wysiłków wojennych czy też nie". Ogłoszony został **plan w sprawie zmobilizowania pół miljona kobiet do przemysłu wojennego.** Apel ministerstwa pracy nie dał jednak żadnego rezultatu.

„Daily Herald" krytykuje **„brak aktywności" rządu** w dziedzinie opieki nad ofiarami wojny powietrznej. Dziennik pisze: „Państwo uczyniło bardzo niewiele, natomiast z oficjalnej strony poddano inicjatywę całego szeregu zbiórek. Mieszkańcy Londynu pozbawieni, z powodu bombardowania, mieszkań oraz ofiary ataku na Coventry są naszymi własnymi rodakami, a nie Turkami nawiedzonymi trzęsieniem ziemi, lub Chińczykami zrujnowanymi powodzią. Są to przecież ranni, poszkodowani na froncie naszej własnej wojny, wypowiedzianej przez nasz własny rząd. Jakie usprawiedliwienie może przytoczyć rząd na to, że ofiary frontu znajdujące się w rozpaczliwej stytuacji, są skazane na dobroczynność prywatną? Pomoc dla nich jest jedynie i wyłacznie rzecza państwa brytyjskiego. To wstyd i hańba, że rząd dopuszcza w tym wypadku dobroczynność prywatną i że John Bull z kapeluszem w ręku musi żebrać o grosze u dobroczynnych dam".

Radjo londyńskie przypuszcza, iż udało mu się obecnie znaleźć sposób na **podniesienie pesymistycznych nastrojów wśród kobiet i odwrócenie ich umysłów od niemieckich ataków powietrznych.**

Dziennik „Evening News" zapowiada na 25 listopada pierwszą audycję z regularnej serji, która pod hasłem „dla ciebie mój skarbie" ma za zadanie zaapelować do serc kobiet angielskich.

Wicemarszałek lotnictwa Tudor posiadał ważne dokumenty tajne

Brytyjskie plany działań wojennych na wschodzie znalazły się w rękach Włochów.

(—) **Sztokholm**, 23 listopada. **Wielkie wrażenie wywarła w Londynie wiadomość o tragicznem zakończeniu podróży na wschód brytyjskiego wicemarszałka lotnictwa Boyd Aver Tudora, którego samolot został zmuszony przez włoskie samoloty myśliwskie do lądowania na Sycylji, przyczem Tudor wraz z kilkuosobowym sztabem, składającym się z oficerów wyższych stopni, dostał się do niewoli.**

Aby społeczeństwo nie dowiedziało się prawdy o losie jednego z najwybitniejszych oficerów brytyjskiego lotnictwa wojskowego, opublikowało oficjalnie angielskie biuro prasowe Reuter, oraz angielska radjofonja lakoniczną wiadomość, według której **wicemarszałek Tudor miał „zginąć".**

W międzyczasie jednak wyszła na jaw sensacyjna wiadomość jako fakt, że marszałek Tudor, który niedawno został mianowany zastępcą dowodzącego brytyjskiemi siłami powietrznemi na Średnim i Bliskim Wschodzie, udał się w daleką podróż celem objęcia nowej placówki, **przyczem miał posiadać przy sobie tajne akta o niezwykłej ważności.**

Wśród tych aktów znajdować się miały również **plany organizacyjne, oraz plany operacyj brytyjskiego lotnictwa we wschodniej części Morza Śródziemnego, Małej Azji i Egiptu.** Wspomniane dokumenty **miały się dostać** w stanie nieuszkodzonym w ręce włoskich żołnierzy, którzy wzięli do niewoli wicemarszałka Tudora.

Plany ten posiadały dla włoskiego sztabu generalnego nieocenioną wartość z uwagi na przygotowania, czynione przez nowe włoskie jednostki morskie w akcji przeciw angielskim bazom obronnym w kolonjach, oraz w obszarze śródziemnomorskim, wreszcie w Afryce północnej i południowej.

* * *

Rzym, 23 listopada. W związku z wzięciem do niewoli wicemarszałka brytyjskiego lotnictwa Tudora, podają następujące szczegóły: Samolot, w którym znajdował się wicemarszałek Tudor, był jednomotorowym angielskim aparatem długodystansowym typu Welington, uważanym przez aniegielską flotę powietrzną jako typ wybitnie nadający się do pokonywania lotów „non-stop".

W pobliżu Sycylji samolot, wypatrzony przez włoskich pilotów myśliwskich na aparatach typu Fiat, został następnie na znacznej wysokości zaatakowany i zmuszony do walki, w której uległ mimo swego niezwykle silnego uzbrojenia. Aby nie spaść do morza, pilot zrezygnował z lotu w kierunku wschodnim i poszybował nad Sycylję, gdzie lądował w pobliżu wybrzeża morskiego. Wówczas to wicemarszałek Tudor wraz z resztą załogi samolotu dostał się do niewoli włoskiej.

Stały wzrost przywozu towarów z Niemiec do Jugosławji.

(—) **Belgrad**, 23 listopada. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1940 roku przywóz towarów z Niemiec do Jugosławji **zwiększył się do sumy 2,24 miljardów dynarów** w porównaniu z 1,65 miljardem dynarów w tym samym okresie z. r. Wartość przywozu zwiększyła się więc o 40%.

Równocześnie **wzrósł wywóz z Jugosławji do Niemiec** z 1,03 miljardów dynarów na 1,83 miljardów dynarów. Wzrost wynosi więc 80%.

Francja bacznie śledzi.

(—) **Genewa**, 23 listopada. Francuskie dzienniki wykazują żywe zainteresowanie dyplomatyczną i wojskową aktywnością mocarstw osi. Niemal cała prasa wypowiada się za koncepcją wspólnoty europejskiej przy równoczesnem wykluczeniu Wielkiej Brytanji, którą należy postawić w obliczu faktów dokonanych.

Druga konferencja Crippsa.

Moskwa, 23 listopada. **Ambasador angielski w Moskwie sir Stafford Cripps odwiedził ponownie pierwszego wicekomisarza spraw zagranicznych Wyszyńskiego, z którym odbył godzinną konferencję.** O szczegółach tej rozmowy dotychczas brak bliższych danych.

W sprawie angielskiej aktywności dyplomatycznej należy podkreślić fakt, że ambasadorowi Crippsowi nie powiodło się przedstawić swe projekty bezpośrednio Mołotowowi. Niemniej zdaje się wynikać z łamów prasy sowieckiej, jakoby zamierzenia angielskie mogły liczyć na powodzenie.

W Moskwie spodziewany jest dzisiaj **przyjazd słowackiej delegacji handlowej,** zaś w dniach najbliższych przybyć ma czteroosobowa **delegacja gospodarcza Rumunji** z podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa Romijanem na czele. Z uwagi na fakt, iż w chwili obecnej bawi w Moskwie również delegacja gospodarcza Rzeszy, sowieckie władze handlu zagranicznego liczą się z poważnemi pracami na szereg najbliższych tygodni.

Próba ucieczki aresztowanych Rumunów.

Bukareszt, 21 listopada. Były rumuński minister bezpieczeństwa Gabrjel Marinescu, którego czyni się odpowiedzialnym za wykonanie masowych wyroków śmierci na legjonistach i dawny komendant organizacji „Straż kraju“ major Teofil Sidorovici, **podjęli w piątek próbę ucieczki, zdobywszy sobie uprzednio broń po przekupieniu trzech miejskich legjonistów.**

Ucieczce Marinescu zdołano w porę zapobiec, podczas gdy Sidorovici zbiegł. Podczas aresztowania trzech przekupionych legjonistów **dwaj z nich popełnili samobójstwo,** podczas gdy trzeciego zdołano ująć. Został on postawiony w kajdanach na widocznem miejscu, na podwórzu bukareszteńskiej prefektury policji, aby każdy go mógł zobaczyć. Na szyi zawieszono mu szyld z napisem: „Zdrajca ojczyzny“, oraz „służalec na służbie morderców z Firlrot“.

Gen. Argeseanu aresztowany.

Bukareszt, 23 listoppada. Wydział sądowy mający za zadanie osądzenie politycznych zbrodni **wydał ostatnio rozkaz aresztowania gen. Argeseanu, b. premjera, który w nocy na 22 września 1939 wydał rozkaz zamordowania legjonistów.**

Równocześnie wydano rozkazy aresztowań wobec osób b. pierwszego prokuratora Pascu i płk. Gherovici.

Uroczyste przeniesienie zwłok Codreanu.

(=) **Bukareszt,** 23 listopada. Jak słychać z miarodajnych kół, w dniu 28 listopada odbędzie się ekshumacja zwłok Codreanu, twórcy rumuńskiego ruchu legjonowego, spoczywając wciąż jeszcze na dziedzińcu więzienia wojskowego w Jilawie koło Bukaresztu, a w dniu 30 listopada jako w rocznicę śmierci Codreanu odbędzie się uroczyste złożenie w grobowcu na wieczny spoczynek.

Dalsze naloty na Londyn.

Berlin, 23 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lotnictwo przeprowadziło także i w nocy z 20 na 21 listopada skuteczne ataki odwetowe na Londyn, Birmingham i inne zakłady zbrojeniowe w Anglji środkowej, jak również na urządzenia portowe i zakłady zaopatrzenia w Anglji południowej. Następstwem były liczne pożary.

W ciągu dnia 21 listopada, w trakcie zbrojnego wywiadu, obrzucono bombami Londyn i ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowej i południowo-wschodniej. Linje kolejowe i urządzenia fabryczne zostały trafione.

Minowanie portów brytyjskich było kontynuowane.

W nocy z 21 na 22 listopada samoloty nieprzyjacielskie nie dokonywały nalotu na teren Rzeszy. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Włoski minister sprawiedliwości Grandi w Monachjum.

(=) **Monachjum,** 23 listopada. **W piątek przedpołudniem przybył do Monachjum hr. Dino Grandi, minister sprawiedliwości Włoch i prezydent Izby Związków faszystowskich i Korporacyj, celem wzięcia udziału w uroczystej dorocznej sesji akademji prawa niemieckiego.**

W towarzystwie ministra przybyli ekscelencja d'Amelio, generalny dyrektor Talyachia, profesor Lo Verde i radca Sądu Najwyższego dr Giglio.

Zastępca Kanclerza Hitlera minister Rzeszy Rudolf Hess, przyjął w ubiegły piątek w brunatnym domu w Monachjum hr. Grandi'ego, włoskiego ministra sprawiedliwości i prezesa Izby korporacyj faszystowskich, z którym odbył dłuższą rozmowę.

W czasie wymiany zdań obecny był również Reichsleiter i **generalny gubernator dr Frank, prezes akademji prawa niemieckiego.**

Wykorzystanie nowych obszarów rolnych w Azji sowieckiej.

Moskwa, 23 listopada. — **Związek Sowietów dysponuje na wschodnich terenach jeszcze olbrzymiemi przestrzeniami ugorów, nadających się do rolnictwa, których stopniowe przystosowanie do obróbki rolnej przewidziane jest w trzeciej pięciolatce.**

Według danych urzędowych wykorzystanie pod względem rolniczym ziemi państwowej na Syberji i na terenach Czelabińska przedstawia się obecnie następująco (w tysiącach ha):

okolice	tereny nadające się pod uprawę	rola	zarośla ugory	łąki	pastwiska
Krasnojarsk	1.880,3	331,2	214,8	200,1	584,5
Altaj	1.744,8	450,6	219,7	220,7	425,3
Nowosybirsk	1.580,1	875,2	169,0	251,3	251,8
Omsk	1.812,1	500,1	265,6	236,9	227,5
Czelabińsk	2.421,9	711,8	877,1	292,0	582,8

Według powyższych cyfr na terenach państwowych na Syberji i w okręgu Czelabińska znajduje się łącznie **1,246.000 ha zarośli i ugorów, które mogą być wykorzystane pod uprawę.** Według planów ludowego komisarjatu dóbr państwowych Związku Sowietów, do r. 1942 ma być ogółem z obszarów państwowych Syberji i w rejonie Czelabińska wziętych pod uprawę 670.000 ha nowych terenów, a mianowicie na obszarach Altaju 114.000 ha, Krasnojarska 118.000 ha, Nowosybirska 130.000 ha, Omska 129.000 ha i Czelabińska 179.000 ha. Na północno-wschodnich obszarach Kazakstanu, gdzie znajduje się również wiele państwowych terenów zarośniętych krzakami i ugorów, nadających się przeważnie pod uprawę rolną, do końca trzeciego planu pięcioletniego mać by uprawionych ogółem 320.000 ha.

W Sowietach produkuje się skórę syntetyczną.

(=) **Moskwa,** 23 listopada. Współpracownicy centralnego instytutu naukowo-badawczego przemysłu sztucznych skór w Sowietach Pawłowicz i Schmerling stworzyli **nowy typ sztucznej skóry nazwanej „Winilit“.**

Doświadczenia wykazały, że ten wynalazek skóry zastępczej wytrzymywał wszelkie próby pod względem nieprzemakalności i nierozpuszczalności oraz próby ogniowe i barwnikowe. Głównym artykułem, używanym przy produkcji nowej skóry syntetycznej jest „chlorviniliter“. Istnieje projekt doprowadzenia w roku 1942 produkcji „Winilitu“ do 500.000 m. kw. rocznie.

Wielka droga przez Pamir oddana do użytku.

Wielka droga przez Pamir, budowana na specjalne zarządzenie rady komisarzy ludowych Związku sowietów i centralnego komitetu partji komunistycznej, jest ju, według doniesień z Taszkentu, w głównych zarysach gotowa.

Nowa ta górska szosa łączy Stalinabad, stolicę związkowej republiki Tadżikistanu ze stolicą autonomicznego terenu górzystego Badaszanu Chorob, leżącą bezpośrednio nad granicą Afganistanu i posiada przedewszystkiem wybitne znaczenie strategiczne.

Mało dotychczas zbadany teren górzystego Badaszanu stanowi kluczową pozycję dla dróg do Sinkiang, Indyj i Afganistanu. Ciężka to budowa, przy której pracowało 22.000 robotników. ochotników z gospodarstw kolektywnych środkowej Azji, **została wykonana w niecałych sześciu miesiącach.**

Jak wynika z ostatnich doniesień, nową tę górską szosę oddano do użytku przed ostatecznem wykończeniem z pewnych powodów, których oficjalnie nie podano do wiadomości. Dzięki zmobilizowaniu większej ilości nowych sił roboczych, budowa tej drogi ma obecnie zostać wykończona w najkrótszym czasie.

Okręty toną.

Nowy Jork, 23 listopada. Według danych rejestru żeglugi morskiej **norweski parowiec-cysterna „S t o r s t a d“** pojemności 8.998 ton, odbywający drogę do Dairen od 20 dni nie daje znaku życia i uważany jest za zaginiony.

Ponadto donoszą o zatopieniu przez torpedy **brytyjskich parowców „Domingo de Elarrinaga“** pojemności 5358 ton i **„José de Larrinaga“** pojemności 5303 ton.

San Sebastian, 23 listopada. — Jak donosi Reuter z Melbourne, **australijski poszukiwacz min** zatonął w nocy na czwartek przy wjeździe do portu Philipp Bay wskutek zderzenia z pewnym okrętem handlowym. Cała załoga poszukiwacza min złożona z 4 oficerów i 19 marynarzy zatonęła.

Okręt handlowy, który powrócił ponownie do portu, nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Oslo, 23 listopada. — **Norweski parowiec motorowy „Beaulieu“** pojemności 6.114 ton, pływający pod angielską kontrolą, zaginął według doniesienia „Aftenposten“. Z załogi zginęło 4 ludzi. Szczegóły w sprawie miejsca i czasu zatonięcia parowca nie są znane.

Nowy Jork, 23 listopada. — Amerykańska krótkofalówka Mackay przejęła sygnały alarmowe z pokładu **brytyjskiego statku transportowego „Cree“** (4791 br. t. r.), który doniósł, iż w odległości 500 mil morskich na zachód od Irlandji został storpedowany, przyczem zagraża mu niebezpieczeństwo zatonięcia.

Zdrowi i chorzy.

Pan dr Chorzemski, autor książki p. t. „Zdrowi i chorzy“, znany działacz społeczny z Poznania, znajdujący się obecnie w Krakowie, prosił nas o wydrukowanie wyciągów swej książki na szpaltach naszego pisma.

Przeczytawszy tę książkę wyłoniło się pytanie, w jaki sposób możnaby ją streścić dla czytelników.

Jest to dzieło psychologiczne, a autor ma nadzwyczajny dar obserwowania życia i ludzi. Ale lepiej przytoczyć własne słowa autora: „ja chcę dać ludziom siłę fizyczną i duchową, ta książka ma uzdrawiać ludzi“.

W krótkich z życia branych fragmentach autor pokazuje nam nasze błędy i omyłki a zarazem daje rady, jak się wyleczyć z tej czy innej choroby. „Ja już niejednego uleczyłem“ powiedział do mnie pan dr Chorzemski „i jestem pewny, że ludzie właśnie dzisiaj potrzebują pomocy i coś coby ich podtrzymywało na duchu“.

A oto kilka tytułów rozdziałów: Cierpienia Ducha — chorobą ciała, Proces myślenia — niewyżyte afekty, Aktualizacja życia, Lekceważenie błahostek, Wierność celowi życia, Nerwica — chorobą woli, Hodowanie cierpienia — wyobraźnią człowieka, Wiara w zdrowie.

Zacznijmy więc od rozdziału: „Wiara w gwiazdę“.

Jeśli zatem na drodze naszej natkniemy się na przeszkody, nauczmy się iść przez życie z zasadniczem przekonaniem, że tam tych przeszkód będzie jak najmniej, że nam nie będą psuć, ale pomagać, że nam nie będą kłód pod stopy rzucać, ale drogę grzecznie, pięknie mościć i że jeśli na tym gładko wyrownanym gościńcu znalazłyby się jednak jeszcze jakieś za mocno kanciaste kamuszki, to je walcem parowym naszej woli i wytrwałości skruszymy w proszek do zębów. Co to zaś znaczy mieć naprawdę przed sobą tak idealnie zwalcowany gościniec, jak on ułatwia życie i jakie z nas głęboko ukryte na światło dzienne wyciąga za uszy walory — możemy się łatwo przekonać na żywym przykładzie, na ministrach.

Na ministrach wogóle w świecie, nie mówię bynajmniej o Polsce.

Tylko tak w zasadzie.

Otóż, czy nie raz widzimy, jak w przypadkowych fluktuacjach układu sił partyjnych bywają wyrzucani i miotani na fotele ministerjalne rozmaici ludziska, niczem kawałki, powiedzmy bursztynu, na przybrzeżne piachy.

Czy nie widzimy nieraz wielkomiejskiego adwokata, jako premjera, filologa ministrem rolnictwa, rolnika ministrem oświaty, a rzeźbiarza ministrem kolei?

Popatrzmy tylko.

Po pierwszych kilku dniach troszkę jednak nieśmiałych i skromnych, pan minister gwałtownie zaczyna nabierać rezonu.

Nie mówię już, że dostojnie celebruje w nowiutkim przez wykwitnego krawca skomponowanym żakiecie, że na wypukłym lśniąco białym torsie frakowej koszuli aż za oczy chwyta kolorowa wstęga, ale panu ministrowi, o dziwo, zaczyna się twarz przekuwać z adwokaciny na męża stanu, i pan minister nietylko rusza się coraz pewniej, nietylko coraz fachowiej zapada w klubowy fotel z coraz wdzięczniejszym pełnym skromnej godności rozmachem, ale coraz częściej zaczyna palić swojemi naprawdę (czasem, ale wyjątkowo, trochę tylko pożyczonemi i przefasonowanemi) koncepcjami i projektami.

I to bynajmniej nie będą koniecznie głupstwa, choć się przecież w dawnych warunkach zna na swym resorcie w gruncie rzeczy, jak emerytowany poborca podatkowy na balecie i w zakresie swej „kompetencji“ o wiele mu ciemniej, jak tabace w rogu.

Jak się to dzieje?

Otóż minister — to jest bardzo wysoko. Tak wysoko, że jego głowa jest ponad głowami prawie wszystkich i że jej nie dosięga przewiew złości świata.

Przeciwnie. Nowy pan minister ma pewną ogólną sympatję. Wszak ma tyle do rozdania, a jeszcze nikomu nic nie dał i nikomu nie odmówił niczego.

Kłaniają się więc w jego stronę wszystkie głowy, jak słoneczniki do słońca, więc chylą się kornie przed nim, jak dojrzałe kłosy, nawet na codzień bardzo wyniosłe czoła, by swą małością wpaść w oko jego wielkości.

Minister ma więc łatwo.

Sypie pomysłami, nawet dobremi, bo myśl jego bierzy swobodnie ufnie, odważnie, na jego myśl czeka przecież państwo całe i nie trzeba mu się trwożyć trudnościami sforsowania realizacji, bo największy klucz do najszerszych drzwi w jego właśnie znajduje się tece.

Ta rzecz współcześnie prędko, coprawda, się psuje.

Pan minister temu dał wprawdzie, ale tamtemu odmówił. I taki „tamten“ zaczyna w pył miodowy nimbu sympatji dla ministra dąć, jak komin Titanica, czadliwym, trującym powiewem zawiści, szyderstwa, intrygi, lekceważenia i tego wszystkiego, co człowiekowi pracę obrzydzić może.

Takich „tamtych“ mnoży się w zawrotnem tempie nieskończenie wiele.

Betonowany i pacykowany na gorąco gościniec pana ministra dostaje szczerb, wybojów, jeży się na nim teraz ostry gruz i kolące plączą chwasty.

I wtedy gwiazda ministerjalna zachodzi. Ale to zawsze trwa. Niech kto powie jednak, czy widział kiedy ministra odrazu do niczego, czy widział, by jaki minister zbazgrał się z punktu tak doszczętnie zaraz przy pierwszym występie, że mu czasu do takiej ewolucji nie stało, mimo, że wszelkie po temu i to wybitne warunki miało przecież wielu.

Likwidacja trwa zawsze jakiś czas. Bo przez ten jakiś czas potrafi każdy, jeśli ma choć trochę sprytu, ujechać spory kawał siłą bezwładności zaufania do głowy nowego ministra, którą ludzie obowiązkowo widzą „ministerjalną“ i parą tupetu „pewności siebie“.

Tej, ale rozsądnej, pewności siebie bierzmy w płuca zawsze jak najwięcej.

Jest w użyciu nader pożyteczna.

Jak człowiek, który osłabł fizycznie, szuka wzwyż, o co zaczepiłby ręce, by mdłe podtrzymać ciało, tak duch zapadający w mroki depresji chwytać się winien dobroczynnych skrzydeł owego cudownego ptaka niebieskiego, który stale w górę szybując, zawsze go podźwignąć może, a imię którego: „marzenie“.

Nie wstydźmy się marzyć, nie dajmy sobie zabrać marzenia, pod którem bynajmniej nie należy rozumieć mazgajowatego sentymentalizmu, lecz wysokogatunkowy i dla ludzkiej psyche wysokowartościowy produkt naszej wyobraźni nieokulawionej balastem rzeczywistości i niespętanej materjalizmem zaskorupionej w groszu jarmarcznej przekupki.

„Niechaj kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradlone czoło,
Takie widzi świata koło,
Jakie tępemi zakreśla oczy“.

(Mickiewicz).

My oczy nasze kierujmy zawsze wzwyż, zawsze wdal, choćby bardzo nawet daleką, ale zawsze górną, zawsze jasną, zawsze promienną szczerem szczęściem nadziei ziszczenia czarodziejsko pięknych zamysłów. snujmy rozrzutnie złotą naszych myśli przędzę i bez troski ulatujmy

„w rajską dziedzinę ułudy,
Kędy zapał tworzy cudy,
Nowości potrząsa kwiatem,
I obleka nadzieję w złote malowidła“.

Nie żałujmy obie marzeń; niech lecą swobodne i wesołe jak motyle w słońcu, niech cieszą zmęczoną myśl naszą często żmudnie zapracowanym wypoczynkiem.

One są dźwignią dla naszego ducha, one są tą kwietną równią pochyłą, po której skołatany człowiek czołga się i wspina z niemocy do zdrowia, z biedy do bogactwa, z słabości do siły, z trwogi do bohaterstwa, z klęski w zwycięstwo, z nieszczęścia w szczęście.

Marzenie jest samopoczuciem do potęgi.

Marzenie nastawia naszego ducha, a duch ciało nasze na pożądanie i uzyskiwanie realnymi wysiłkami wyższych, nad poziom szarzyzny dnia codziennego wyrastających, wartości.

Dlatego nawet taki koturnowy myśliciel i posągowy filozof jak Krasiński, pozwala się z pełną samowiedzą ponosić upojnemu marzeniu i mięszać temu, co jest, z tem, czego się pragnie w złudach wyobraźni szepcąc w zachwycie „Przedświtu“ do tej, która mu „w pomoc zbiegła Pani“:

„Płyńmy, płyńmy tak bez końca
W ciszę, w jasność, w błękit, w dal.
— — — — — — — —
Wód zwierciadła, gór widziadła,
Ziemia, niebo jeden kraj.
Rzeczywistość się pomału
w świat przemienia ideału,
W sen ze srebra i kryształu.
Daj mi teraz marzyć... daj!“

Od galery do okrętu linjowego.



Galera niegdyś zatopiona przez cesarza Kaligulę.

Kraków, w listopadzie.

Dogmat polityczny ubiegłych wieków mówił, że ten kto panuje nad morzami, panuje nad światem. Błyskawiczny postęp w dziedzinie lotnictwa w ciągu minionych 35 lat obalił ten, zdawałoby się niewzruszalny pogląd, albo właściwie tylko „odwrócił" go. Trzeba bowiem przyznać, że **panowanie nad światem musi „także" obejmować władzę nad falami oceanów.** Zapewnienie sobie dostaw z krain południowych, lub też z kopalń rudy w północnej Skandynawji, stanowi cel gospodarczy państw osi i Wielkiej Brytanji. Wpływ Anglji na cały kontynent Europy przekreśliły już sukcesy lądowe Niemiec w dotychczasowej kampanji, a teraz wre walka pomiędzy lotnictwem a marynarką. Kilkadziesiąt wieków rozwoju sztuki żeglarskiej ściera się w zbrojnym pojedynku z aeronautyką, która już po paru latach wyszła z okresu niemowlęctwa! **Najpoważniejsi teoretycy militarni twierdzą, że przewaga leży już dzisiaj po stronie daleko szybszej broni.** Pancerz boczny nie strzeże już okrętów przystosowanych tylko do walki z flotą nieprzyjaciela, a bomby i torpedy powietrzne niszczą wszystko co napotkają na drodze swojego lotu. Może dopiero jakieś super-drednoty kpić sobie będą z podobnego ataku, technika dzisiejszych dni nie zaszła jednak jeszcze tak daleko.

Morze Śródziemne było jedyną kolebką okrętów wojennych.

[illegible] na Oceanie Indyjskim lub Morzu Żółtem uwijają się do dzisiaj dżonki lub drewniane stateczki malajskie, które nie sprostałyby tryremom Rzymu lub Kartaginy. Karaibowie, lub też polinezyjczycy na swych pirogach przedsiębrali wprawdzie dalekie podróże już w mglistej przeszłości, ale zatrzymali się na tym stopniu rozwoju, podczas gdy pomiędzy Europą, Azją i Afryką żeglowały coraz większe i szybsze statki

Po upływie wędrówki ludów, północ Europy wkroczyła na arenę walki o panowanie nad morzami. Przebrzmiałe sukcesy Wikingów wznowiła potem Anglja i niemiecka Hanza w czasach nowożytnych. **Aż do końca wojny światowej w Scapa Flow i obok redy w Kilonji stały zakotwiczone największe armady, jakie wybudowano na przełomie XIX i XX wieku.** Teraz po drugiej stronie oceanu w USA i po drugiej stronie Azji, w Japonji, powstały dwie potęgi morskie które nie obawiają się wcale Europy, zwłaszcza w razie starcia na morzu.

Potrzeba jest matką wynalazków i dzięki temu hanzeatycka i brytyjska północ nie rozporządzająca takiemi ilościami wioślarzy jak kraje południa, dokonała niezwykłych wynalazków w dziedzinie ożaglowania statków. Średniowieczne galery i galeassy Hiszpanji, Wenecji i Turcji miały tylko jeden żagiel, a siła ramion człowieka była przedewszystkiem motorem, popychającym w dowolnym kierunku te długie a wąskie okręty. Najdłuższe wiosła poruszało 8 ludzi, a po każdej stronie największych galer umieszczano aż do 25 wioseł. Trudno sobie wprost wyobrazić życie tych nieszczęśliwych niewolników i zesłanie „na galery" równało się karze gorszej od śmierci. Przy braku innego motoru starano się w walce o utrzymanie władzy nad morzami o zdobycie coraz to większych ilości niewolników, którzy pod groźbą bata, zakuci w kajdany, myśleli tylko o rozbiciu się statku, jako jedynej możliwości ucieczki. **Przy pełnej „obsadzie" galera płynęła z szybkością najwyżej trzech do czterech mil morskich na godzinę (1 mila — 8 km), ale co pewien czas musiano dawać dłuższą chwilę odpoczynku wioślarzom.** Na przodzie okrętu dziób przemieniał się w ostrogę, którą podczas starcia wręcz przebijano bok „przeciwnika", potem zaś zarzucano pomost, po którym wdrapywano się z szablą w ręku. Dzisiaj, gdy w odległości kilkunastu kilometrów ostrzeliwuje się ledwo widoczne na horyzoncie sylwetki pancerników, podobny opis zakrawa na bajeczkę dla dzieci!



„Św. Jerzy", okręt wojenny z r. 1627.

Pierwsze starcie pełno-ożaglowanych okrętów z galerami zakończyło natychmiast istnienie tej formy pływającego narzędzia walki. Uzyskano bowiem mnóstwo miejsca boczych kurt na ustawienie armat, a w obliczu znakomicie manewrujących holenderskich żeglarzy okręty hiszpańskie nie miały nic do powiedzenia. **Rozszerzenie się widnokręgu politycznego przez odkrycie drogi do Indyj oraz Ameryki zmieniło także wymagania stawiane żaglowcom transoceanicznym.** Nie było tam miejsca na skład żywności dla galerników, ale za to musiano uzbrajać się w coraz to więcej armat, walcząc przeciw piratom angielskim i francuskim. Pod tym względem

nową epokę stanowiło wybudowanie większej ilości pokładów,

tak, że można już było ustawić jedną baterję nad drugą. Trzechpokładowe fregaty ostrzeliwały nawet z większej ilości dział flotę nieprzyjacielską, aniżeli nowoczesne pancerniki. Inna rzecz, że kaliber i dalekonośność, a przedewszystkiem siła działania ołowianych kul była znikoma w porównaniu z energją wybuchową nowoczesnych granatów. Monarchowie zastanawiali się już wtedy, czy opłaca się wydawać miljony na budowę tak kosztownych okrętów. Okazywało się przecież, że ci admirałowie, którzy umieli przekonać władców i zapewnili sobie silniejsze statki, zwyciężali w walnych bitwach, a kraj ich zdobywał sobie skarby dzięki swobodnemu handlowi zamorskiemu. Lepsze przygotowanie i brak lęku przed zaryzykowaniem wszystkiego w decydującej chwili wiodły zawsze do zupełnego osiągnięcia celu.

Skoro tylko pierwsze parowce pojawiły się na Atlantyku,

a niedawno przedtem francuski generał Pairhans skonstruował granaty — przewidziano, że los drewnianych fregat dobiega swego kresu. Od pocisków zapalających się głęboko wewnątrz okrętu, po przebiciu boków, czy też wszystkich pokładów nie mogły się ochronić statki tureckie pod Navarino.

Data 1923 r. wymazała wreszcie znaczenie półksiężyca na falach morza Śródziemnego.

Chociaż potęgi północy nie walczyły ze sobą na morzach aż do roku 1914, w tym okresie dokonały się wprost epokowe przemiany. Siła maszyn, szybkość, zdolność manewrowania, dalekonośność i kaliber pocisków, zwiększyły się niesłychanie, a zmalała tylko ilość armat. Warto doprawdy zanotować rekordy w pojemności okrętów, francuska fregata „Gloire" spuszczona w r. 1859 wypierała 5.600 ton, a boki jej chronił już na całej niemal długości pancerz z żelaza. **Nieco później Anglicy spuścili na wodę pierwszy okręt wojenny zupełnie pokryty żelazem i ów „Warrior" (wojownik) wypierał aż 8.000 ton.** Nazwę „Dreadnought" (czyt. drednot) nadano pierwszej pływającej twierdzy o pojemności 16 tysięcy ton, od której obecne pancerniki różnią się już stosunkowo niewiele. Są one bowiem tylko znacznie większemi modelami, o silniejszej artylerji, bo wówczas kaliber 28 cm, nie dorównuje oczywiście obecnym pociskom 40,5 cm. Umieszczenie najcięższej artylerji pozostało już to samo, a właśnie po raz pierwszy na drednotach wprowadzono wieże obrotowe na dziobie i rufie okrętu. Dawniej jedynie w bokach ustawiono armaty, a potem chroniono je pancernemi kazamatami, z których tylko wystawały lufy. Kąt, pod którym można było z nich strzelać do płynącego równolegle wroga był bardzo niewielki. Pod tym kątem rozumiemy zmianę kierunku strzału „w prawo i w lewo", a wprowadzenie wież obrotowych zwiększyło ten kąt z 90 do 270 stopni. **Tak więc największe armaty umieszczone na tym ruchomym piedestale mogą być kierowane prawie w dowolnym kierunku.** Artylerja boczna jest już daleko słabsza i może chronić pancerniki tylko przed atakiem mniejszych jednostek, a armaty przeciwlotnicze rozmieszcza się w coraz to większej ilości na skierowanych ku niebu lawetach.



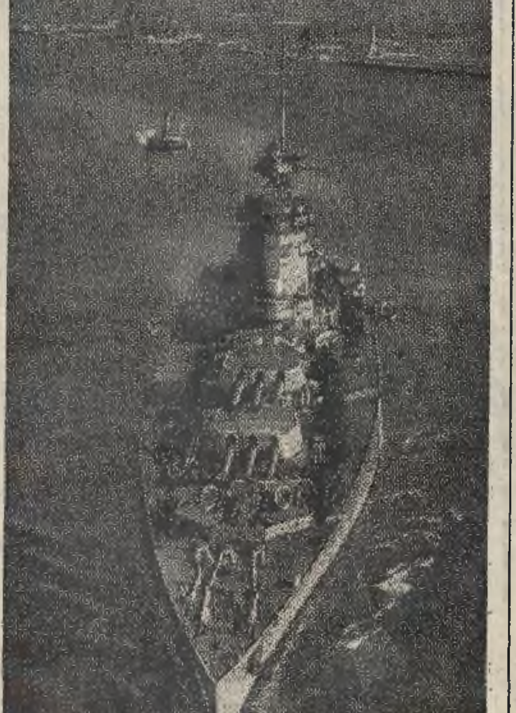
Typ okrętu średniowiecznego.

W języku polskim niema właściwie odpowiedniej nazwy na największy typ okrętu.

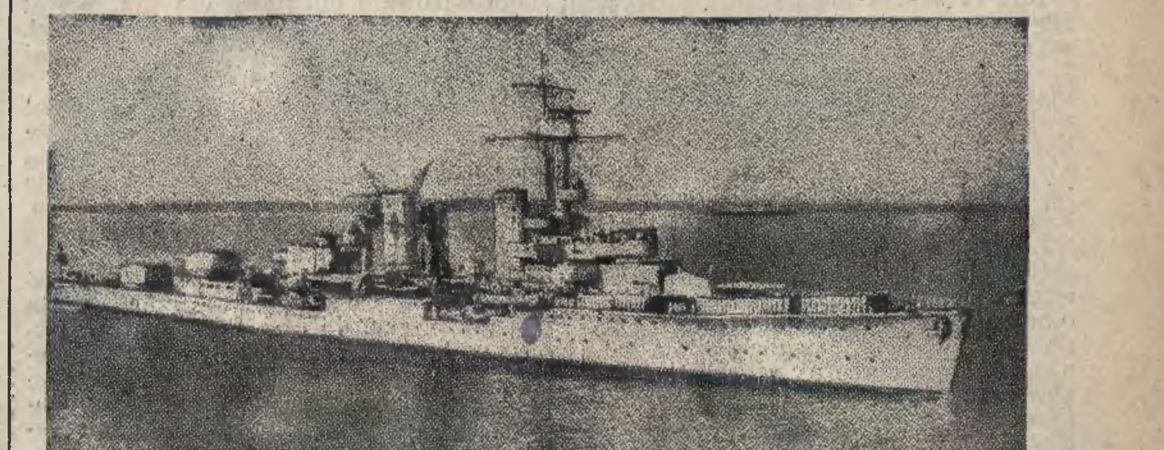
Po niemiecku nazywa się on „Schlachtschiff", po angielsku „battleship", także francuska „cuirasse" oznacza tylko pancernik. Pancerz posiadają dzisiaj przecież wszystkie silniejsze jednostki morskie, a nazwa samego typu dreadnought jest zupełnie obca brzmieniem i niezrozumiała dla szerokiego ogółu. Tak więc chociaż wygląd okrętu linjowego zmienia się co pewien czas, to wiedzmy, że nazwa ta ma oznaczać największe i najpotężniejsze pływające narzędzia walki.

Kilkuset niewolników poruszało ongiś galery z szykością 5 kilometrów na godzinę. **Dzisiaj kontrtorpedowce w tym samym czasie przepływają nawet do 50 km, a więc więcej aniżeli galera przez cały dzień pracy wioślarzy.**

Wysoko ponad falami mknie w przestworzach samolot wywiadowczy, który znów w jednej godzinie przelatuje tę przestrzeń, jaką okręty przebywają w normalnym kursie podczas doby, a zapewne już przy końcu XX wieku, nowe cuda techniki walczyć będą z sobą o panowanie ludów i ras nad ziemią, morzem i powietrzem.



Pancernik angielski „Nelson".



Niemiecki krążownik „Königsberg"

W kilku wierszach.

Ojciec święty przyjął na ostatniej audjencji, jaka się odbyła w Watykanie, 400 nowozaślubionych par małżeńskich.

* * *

W ciągu zimy utrzymana będzie komunikacja w fińskim porcie Petsamo. Szosa, łącząca Petsamo i Rovaniemi (530 km), będzie w porze zimowej uprzątana ze śniegu i zdatna do komunikacji.

* * *

Liczba bezrobotnych w Norwegji południowej, notowana w ciągu ubiegłej zimy, wynosiła 130.000 osób. Obecnie liczba bezrobotnych spadła w miesiącu listopadzie b. r. do 40.000 osób. Należy spodziewać się, iż niebawem nastąpi dalsza poprawa w stanie zatrudnienia bezrobotnych dzięki wprowadzeniu służby pracy. Na wiosnę 1941 r. zaciągnie się 18.000 Norwegów do obowiązkowej służby pracy.

* * *

Amerykańska agencja prasowa Associated Press odnosi wrażenie, że rząd Stanów Zjednoczonych podejmie stosunki dyplomatyczne z Francją. Na następcę ambasadora Bullita wymieniany jest b. marszałek Pershing, dowódca wojsk Stanów Zjednoczonych na froncie francuskim w roku 1918.

* * *

Fińska komisja graniczna ustaliła w toku ostatnich rozmów ostateczną granicę między Finlandją i Związkiem Sowietów.

* * *

Według doniesień ze źródeł hiszpańskich, miały przelecieć nad Gibraltarem nieznane samoloty, które obrzuciły bombami jeden z angielskich statków wojennych.

Uroczystość ku czci św. Patryka.

Dublin, 23 listopada. **W uroczystościach ku czci św. Patryka, patrona katolickiej Irlandji, wzięło udział przeszło 40.000 osób.**

W Killarney odbyły się uroczystości 600-letniego jubileuszu zakonu OO. Franciszkanów, założonego w r. 1240. Zakon ten po wypędzeniu go dekretem królewskim z Irlandji był zakazany tam aż do r. 1860. W roku 1940 upłynęło 80 lat od chwili dopuszczenia na powrót zakonu OO. Franciszkanów.

Przemysł zegarkowy w Szwajcarji.

Zurych, 23 listopada. Obecna wojna odbiła się również na słynnym przemyśle zegarkowym w Szwajcarji, który z powodu ograniczenia surowców, zakazów przywozów, utrudnienia komunikacji z innemi krajami, przechodzi poważny kryzys. Gdy w roku 1938 wywóz wynosił 241 miljonów franków szwajcarskich, w roku 1939 spadł na 195 miljonów franków, w pierwszem półroczu eksportowała Szwajcarja jeszcze za 95 miljonów franków. Ilość zatrudnionych robotników wynosiła w roku ubiegłym 6.570, w roku zaś bieżącym 5000.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 23 listopada. Włoski komunikat wojskowy z piątku brzmi następująco:

Włoskie oddziały osłaniające, składające się z dwóch dywizyj, które od początku działań wojennych zajęły pozycje defenzywne na granicy grecko-albańskiej pod miejscowością Kortscha, **po 11 dniach walki wycofały się na linję, położoną na zachód od miasta, które zostało ewakuowane.** Straty włoskie są znaczne. Równie znaczne a może jeszcze cięższe są straty nieprzyjaciela. Na nowej linji skoncentrowano włoskie wzmocnienia. Mimo nadzwyczaj niepomyślnej pogody **lotnictwo współdziałało z wojskami lądowemi**, bombardując kilka nieprzyjacielskich objektów.

W **Afryce północnej** włoskie formacje lotnicze bombardowały linje kolejowe i nieprzyjacielskie stanowiska w Marsa Matruk. Z dalszych stwierdzeń wynika, że podczas walk w dniu 19 b. m. około **dziesięciu nieprzyjacielskich samochodów pancernych, w tem cztery średniego typu, zostało zniszczonych, a około 20 samochodów ciężarowych uszkodzonych.** Straty nieprzyjaciela są znaczne.

Nieprzyjacielskie naloty miały miejsce pod Sollum, Bardia i Bengasi. Bardzo lekka strata materjałowa.

Nieprzyjacielskie samoloty ostrzeliwały strefę na wschód od Sidi Barani i włoskie stanowiska w Uadi i Maktila, przyczem nie spowodowały ani straty ani szkód.

Na morzu Egejskiem nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bezplanowo bomby na Leros, z których większa część spadła w wodę i nie spowodowała ani ofiar ani szkód.

W **Afryce wschodniej** włoskie samoloty bombardowały lotnisko w Roseires, przyczem spowodowano pożar. W ciągu ataku na Aden, o którym doniesiono w komunikacie wojskowym z czwartku włoskie lotnictwo trafiło w parowiec i w urządzenia portu lotniczego.

Nieprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Assab, gdzie niema strat, lecz wioska tubylców została ciężko uszkodzona. W Massaua Dedamere, Asmara niema strat ani szkód, w Hargeisa jest jeden zabity i pięciu rannych, w Asosa (na południowy wschód od Kuruk) jest ośmiu rannych wśród Włochów i tubylców.

Zarząd portu w Tallinie przejęły władze państwowe.

(=) **Tallin**, 23 listopada. **Na skutek zarządzenia Komisarjatu ludowego dla spraw żeglugi ZSRR, utworzono w Tallinie komisarjat żeglugi, którego kierownictwo powierzono A. Hansenowi. Zadaniem nowoutworzonego komisarjatu jest przejęcie wszystkich statków państwowych należących do b. państwa estońskiego i stanowiących własność prywatnych przedsiębiorstw armatorskich.**

W związku z tem komisarjat przejmie wszelkie urządzenia portowe, stocznie okrętów i statków oraz okrętowe warsztaty reparacyjne oraz cały aparat b. estońskich towarzystw żeglugowych łącznie z ich archiwami.

Estońskie statki, znajdujące się w chwili obecnej w zarządach linij żeglugowych na wybrzeżu murmańskiem, na Północy, na morzu Czarnem i na Dalekim Wschodzie powierzone będą zarządowi odnośnych dróg komunikacji morskiej do czasu, dopóki nie będą mogły być zpowrotem oddane pod zarząd dróg komunikacji morskiej w Tallinie.

Narazie utrzymane będą dawne stawki taryfowe dla przewozu towarów jak i w ruchu pasażerskim, poczem sprawa ta ulegnie regulacji.

50% handlu zagranicznego Bułgarji w rękach żydowskich.

(=) **Sofja**, 23 listopada. **W czasie dyskusji w Sobraniu nad bułgarską ustawą o żydach wyszły na jaw znamienne szczegóły.** Okazało się mianowicie, że jakkolwiek mniejszość żydowska w Bułgarji wynosi zaledwo 0.85%, to np. na 38 firm usiłujących ukrócić podatki, było 35 żydowskich, a z sumy 79 miljonów lewów, o które państwo zostało poszkodowane, na Bułgarów przypada 6 miljonów, zaś na żydów 73 miljony lewów.

Udział żydów w bułgarskim handlu zagranicznym wynosił 56.27%, w branży manufaktury 97%, w branży galanterji 70%, w handlu towarami szklannemi 97%, w handlu kapeluszami 54%.

Na czterech ulicach handlowych Sofji znajduje się 399 sklepów, z czego 244 jest w rękach żydowskich. Z danych statystycznych, przytoczonych przez posłów wynika, że **na Bułgarów przypada rocznie na głowę 1.067 lewów dochodu, natomiast na żydów 26.119 lewów na głowę rocznie.**

Kącik bridżowy.

Zasady ogólne.

W bridża gra się przy pomocy kart wistowych, przy udziale czterech graczy. Dla ekonomji czasu zazwyczaj gra się dwoma taljami kart. Nazwa „bridge" („most") wskazuje na to, że **pomiędzy dwoma graczami jest rodzaj „mostu", porozumienia**, czyli dwóch graczy gra wspólnie przeciw pozostałym dwom graczom. Ta spółka graczy zmienia się po każdym robrze, tak, że w rezultacie każdy partner z czwórki gra z każdym. Gracze, siedzący naprzeciw siebie są właśnie tą „dorazową" spółką na przeciąg jednego robra.

O wyborze miejsc i partnerów **decyduje losowanie**, polegające na tem, że wszyscy gracze wyciągają z talji kart po jednej karcie i gracz, który wybrał **kartę najniższą** wybiera miejsce i gra z partnerem, posiadającym kartę **nieco wyższą.** Pozostali dwaj gracze, którzy wyciągnęli karty wyższe, stanowią spółkę przeciw wspomnianym wyżej partnerom i siadają pomiędzy nimi. **Przy wyborze miejsc** kolejność kolorów jest następująca: piki, trefle, kara, kiery — as jest uważany za jedynkę.

Gracz, który wyciągnął najmłodszą kartę, **przystępuje do rozdawania kart**, przyczem jest ogólnie przyjęte, że rozpoczyna się grę **kartami o grzbiecie niebieskim lub zielonym.** Gracz, rozpoczynający rozdawanie kart ma jednak prawo wybrać sobie talję, którą on i jego partner w ciągu robra będą rozdawali.

Po przełożeniu kart przez gracza, siedzącego po prawej ręce dającego karty, rozdaje się **po jednej karcie**, rozpoczynając od gracza z lewej strony, idąc w kierunku wskazówki zegara. Każdy z graczy otrzymuje po 13 kart. W czasie rozdawania kart, współpartner rozdającego tasuje drugą talję kart, poczem kładzie ją **po prawej ręce.** Przed rozdaniem wszystkich kart nie należy kart brać do ręki.

Bridż składa się z dwóch części: licytacji i rozgrywki.

Licytacja jest **współzawodnictwem.** Dwie pary graczy walczą o utrzymanie się przy grze. Przy licytacji obowiązuje następująca kolejność kolorów: trefl, karo, kier, pik i bez atu. Kolejność kart jest normalna, a więc najwyższy jest as, potem król, dama i t. d. do dwójki, przyczem 5 najwyższych kar od asa do dziesiątki włącznie nazywa się **„honorami"**.

Licytacja polega na **oświadczeniu ilości lew, które gracz podejmuje się zrobić wraz ze swym współpartneram**, przy grze w obrany kolor lub grze bezatutowej. Najniższą zapowiedzią jest deklaracja wzięcia siedmiu lew. Zapowiada się wtedy przy grze atutowej „jeden" trefl lub karo, kier, pik, zależnie od tego, jaki kolor się wybrało, zaś przy grze bezatutowej „jedno" bez atu.

Zapowiedź „dwa" w jakimś kolorze, lub bez atu, zobowiązuje do zrobienia ośmiu lew, „trzy" — dziewięciu, „cztery" — dziesięciu, „pięć" — jedenastu, „sześć" — dwunastu, co nazywa się **szlemikiem** lub małym szlemem, „siedem" — trzynastu tak zwany **duży szlem.**

Rozpoczyna licytację gracz, rozdający karty, następnie głos kolejno zabierają kolejno gracze, idąc w kierunku wskazówki zegara. Współparnerzy uzupełniają się wzajemnie, starając się osiągnąć w licytacji grę jak najwyższą. Przelicytować można **zapowiedzią wyższą**, a więc czy to zapowiedzią tej samej ilości lew, ale w kolorze wyższym, czy też zapowiedzią większej ilości lew w dowolnym kolorze.

Nie mając karty nadającej się do odzywki, albo do pomocy współpartnera, który już coś zapowiedział, pasuje się czyli oświadcza się, że nie ma się zamiaru rozgrywki partji. Jeżeli wszyscy gracze spasują — karty odrzuca się, a następny gracz rozdaje karty z drugiej talji.

Zakończenie licytacji następuje wtedy, **jeżeli po zapowiedzi spasuje trzech kolejnych graczy.**

Rozgrywkę zaczyna gracz, siedzący po lewej stronie partnera, który się przy licytacji utrzymał. Jeżeli gra jest „kolorowa", nie bezatutowa, atutem jest kolor, licytowany przez owego gracza.

Po pierwszem wyjściu, gracz, siedzący naprzeciw partnera prowadzącego grę, a więc tego, który utrzymał się przy licytacji, staje się tak zwanym „dziadkiem" to znaczy

wykłada karty na stół

i na przeciąg tej jednej gry niemi nie rozporządza. **Kartami temi gra partner, prowadzący grę.** Powinien on zrobić conajmniej tyle lew, ile zapowiedział w licytacji: zapisuje się je „pod linją" a conto tak zwanej partji, zaś lewy „nadrobione" czyli lewy ponad zapowiedź wpisuje się „nad linją".

Rober składa się z dwóch części: partji i właściwego robra, przyczem pierwszą część gra się do trzydziestu punktów, a drugą do czterdziestu. Wygrywają partnerzy, którzy pierwsi ukończą obydwie części.

Zapis

odbywa się w sposób następujący: **trefle** liczą się za sześć punktów, **kara** za siedem, **kiery** za osiem, **piki** za dziewięć, a **bez atu** za dziesięć punktów. A więc przy wygranej grze trzech trefli zapisuje się graczom, prowadzącym grę trzy razy po sześć, to jest osiemnaście punktów, przy dwóch kierach — szesnaście, przy dwóch bez atu — dwadzieścia punktów i tak dalej.

Punkty potrzebne do zrobienia partji czy robra zapisuje się **pod linją** i są one zawsze stałe. Zmienne są natomiast zapisy nad linją, a mianowicie przed partją za „dobrą" grę (za wygraną) zapisuje się pięćdziesiąt punktów i za każdą nadrobioną lewę po pięćdziesiąt punktów. „Wpadki" czyli lewy brakujące, przed partją liczy się po sto punktów. Tak więc gracz, który zrobił przepisaną ilość lew, ma przed partją w zapisie nad linją pięćdziesiąt punktów, o ile zaś brakło mu jednej lewy, to **przeciwnikom** jego zapisuje się sto punktów.

Po partji

zapisy na górze, czyli nad linją są **podwójne:** dobra gra liczy się sto punktów, każda wpadka dwieście. Za dograną partję zapisuje się premję czterysta lub pięćset punktów za robra osiemset lub tysiąc, **zależnie od umowy partnerów.**

Przy zapisach nad linją ważną rolę odgrywają też **premje** za „koronki", „szlemiki" i „szlemy". Koronka może być duża, składana i mała. Dużą stanowi przy grze kolorowej **pięć honorów w kolorze licytowanym** przy bez atu **cztery asy** w ręku jednego gracza, składaną — cztery honory u jednego partnera piąty u współpartnera (przy grze bezatutowej trzy asy plus czwarty) mała — cztery honory w jednym ręku (przy bez atu trzy asy). Za dużą koronkę zapisuje się czterysta punktów, za składaną trzysta, za małą dwieście.

Premja ze szlemika niezapowiedzianego wynosi dwieście punktów za licytowanego tysiąc, za szlema niezapowiedzianego czterysta, za licytowanego dwa tysiące. przy rekontrze **poczwórnie.** **Jar.**

JERZY RACKI.

Strzały w podziemiu

3)

Pochylił się nad stołem.

— E wiesz co? Chodź ze mną. Tu już niema co do roboty.

— Nie, nie mogę. Muszę iść do roboty.

— O tej porze do roboty? A gdzież to? — spytała się, mrużąc domyślnie oczy.

— Do redakcji. Muszę napisać kronikę lokalną.

— Aha. A ja już myślałam, że idziesz na inną robotę.

Robert jednak nie wyszedł. Przysiadł się z powrotem nieznajomy, który już wprost nie wiedział, co się z nim dzieje.

— Panie szanowny — tłómaczył, wymachując rękami — pan wie co to jest podkop? Aha! Pan nie wie, to jasne. Szef panu nie mówił. A, a ja panu także nic nie powiem, bo to tajemnica. Pan wie, co to jest tajemnica? To znaczy, że nikomu nic nie powiem. Ale też nie mówię, nie mówię...

Robert, który był także pół przytomny, ocknął się nagle. Nieznajomy mówił coś o podkopie. Coś w tem było. Może szansa na wybicie się? Odkrycie jakiejś bandy włamywaczy, obszerny reportaż, a potem sława, pieniądze no i małżeństwo z Haliną. Dlaczego właśnie z Haliną? Przecież dzisiaj nie dała właściwie poznać po sobie, że go kocha, że gotowa jest do skrajnych poświęceń w imię wspólnej miłości. Nie, on Robert ożeni się z Lolą. Cóż z tego, że ludzie będą pokazywali go palcami! Nic sobie z tego nie robi.

— Słuchajno, przyjacielu — powiedział, łapiąc nieznajomego za klapy marynarki. — Jak to jest z tym podkopem?

— Nnnnic nie powiem. A zresztą... wiesz, to było gdzieś w Berlinie, a może w Paryżu. Tam zrobiono taki sprytny podkop pod bank. Tak, tak, ale policja ich złapała i nic z tego.

— Kłamiesz, tu chodzi o podkop u nas.

— Kto ci to powiedział? Czy może szef? Napij się na jego zdrowie. Rozumiesz? Na zdrowie szefa!

Robert musiał wypić jeszcze jeden większy kieliszek. To go wykończyło. Machnął ręką na wszystkie podkopy i zanurzył się znowu w stan półprzytomności i apatji. Spojrzał na zegarek. Dochodziła 11-ta. Jeśli teraz wstanie, to zdąży jeszcze na czas. Wstał więc, chociaż cała sala wirowała mu przed oczyma. Wyjął pięć złotych z kieszeni i podał kelnerowi, który już od dłuższego czasu obserwował stolik, aby mu goście nie uciekli.

— Resztę zapłaci ten pan — powiedział Robert i wyszedł. — Nie zobaczył, że Lola wybiegła za nim i długo spoglądała w jego stronę, aż wreszcie zataczając się i czepiając się ścian, zniknął za rogiem.

II.

Cały budynek wydawnictwa „Głos Codzienny" był oświetlony. Praca wrzała od parteru aż do czwartego piętra. Dyżurny redaktor, stary Brzozowski siedział pochylony nad biurkiem, kreśląc i obcinając ostatnie depesze, jakie właśnie otrzymał ze stacji radjowej. Nie było nic ciekawego. Tam jakieś wykolejenie, tu oberwanie chmury. Jakiś zjazd dyplomatyczny, o którym podano same tylko ogólniki, wreszcie zagadkowe morderstwo w Kalkucie.

— No tak — mruknął — ale gdzie jest ten smarkacz z kroniką? Powinien już dawno być. Panno Marysiu!

Z głębi pokoju wyszła młoda dziewczyna, skromnie ubrana w granatowy płaszcz służbowy.

— Gdzie jest Robert? — **zapytał Brzozowski.**

— Nie wiem. Już dawno powinien być. Gdzieś się zawieruszył. Może ma coś ważnego na mieście?

— Pani go zawsze broni, Marysiu, a on jest nicpoń. Nie tak bywało, kiedy ja zaczynałem karjerę dziennikarską. Kandydat na dziennikarza, przecież ten smarkacz Rzecki nie jest jeszcze dziennikarzem, musiał pilnować swojej roboty przez kilka lat, a dopiero potem pozwalało mu się samodzielnie pracować. No, ale dzisiaj oczywiście oszczędności. Zamiast wziąć porządnego, wykwalifikowanego specjalistę, to bierze się takiego smarkacza. Pewno podpił sobie i koniec.

— Pan Robert nie pije nigdy! — ośmieliła się wtrącić Marysia.

— Pije, czy nie, to wszystko jedno, ale dlaczego go jeszcze niema?

— Z pewnością zaraz będzie.

Jakby wyczarowany, pokazał się w drzwiach Rzecki. Wygląd jego był nad wyraz przykry. Płaszcz, obłocony od góry do dołu, wskazywał, że jego właściciel musiał kilka razy leżeć w błocie. Wzrok mętny potwierdzał przypuszczenia Brzozowskiego, że Robert sobie podpił.

— Zaraz, panie redaktorze! — wołał Robert — zaraz się biorę do roboty. Z pewnością niema nic ważnego. Same bzdury.

Brzozowski zmienił się. Przestał gderać na młodego człowieka, gdy zobaczył, w jakim stanie ten się znajduje.

— Idź pan do domu, Robert, pan jest chory — powiedział.

— Tak, tak, idź do domu — przedrzeźniał go Rzecki — a po tem naskarży pan szefowi na mnie i wylecę, jak z procy. O, ja już dobrze was znam, koledzy — z ironją wymyślał. — Czekacie tylko, aby mnie wylać. Ale ja się nie dam. Rozumiecie? Nie dam się... Zresztą, co mi na tem zależy; jak chcecie, to sobie pójdę. Już mi wszystko jedno...

— Panie Robercie — wtrąciła Marysia — niech pan zdejmie płaszcz, przyniosę panu wody i zaraz bierzemy się do roboty.

— Nie potrzebuję pani pomocy — szarpnął się Robert — niech pani idzie do domu. Sam sobie napiszę te kilka zdań.

Marysia nie słuchała go. Podała mu szklankę wody, którą Robert szybko wypił. Oprzytomniał. Spojrzał nieco jaśniej na Brzozowskiego.

— Niech pan się nie dziwi, mam poważne zmartwienie.

— Pisz pan już do cholery ciężkiej! — usiłował krzyczeć Brzozowski, ale mu się to nie udawało, gdyż był poważnie zaniepokojony stanem młodszego kolegi.

— Już piszę, już... panno Marysiu!

— Jestem przecież — mówi dziewczyna, zakładając papier do maszyny.

— A więc piszmy... Dzisiaj rano usiłowała popełnić samobójstwo... dlaczego jej przeszkadzali? Czyż nie lepiej, aby umarła? I tak już niczego nie mogła się widocznie spodziewać od życia. Ale głupstwo... piszmy więc... usiłowała popełnić samobójstwo 25-letnia Natalja Gwóźdź. Lekarz pogotowia przepłukał niedoszłej samobójczyni żołądek i skierował ją do szpitala św. Łazarza. Szkoda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kącik filatelistyczny.

Już oddawna spodziewano się, że nowe znaczki ukażą sie na ziemiach zajętych w ciągu niemieckiej ofensywy wojennej. Tymczasem dopiero po pewnym okresie czasu przedrukowano niemieckie serje obiegowe napisami „Luxemborg", „Elssass", „Lothringen", a **w Holandji, Belgji, Norwegji, oraz północnej Francji wszystkie dawne serje pozostały w obiegu.** Ten stan rzeczy nie mógł się oczywiście utrzymać, choćby ze względu na to, że cały szereg znaczków holenderskich i norweskich nosi podobiznę b. monarchów tych państw. W Norwegji zresztą, tylko najwyższe koronowe wartości przedstawiają portret króla Haakaona, zdetronizowanego uchwałą parlamentu w Oslo, a tych znaczków nalepia się naogół tak mało, że poprostu wycofano je z użycia.

Inaczej przedstawia się sprawa w Holandji. **Tam tylko drobne znaczki aż do 4 centów włącznie miały motyw cyfrowy, na reszcie widniał portret królowej Wilhelminy.** Tak więc na rynku filatelistycznym pojawiła się oddawna oczekiwana nowa serja, ale już sam wygląd jej wskazuje na to, że musi to być tylko prowizorjum. Nie miano widocznie dość czasu nato, aby wyryć nowe płyty stalowe, **tak więc zużyto tylko stare klisze 3-centimetrowego znaczka i odbitki zaopatrzono tylko rozmaitemi przedrukami.** Serja jest nader liczna, ale pozostałe sztuki nie różnią się niczem prócz wartości od reprodukowanych. Obejmuje ona znaczki za 5, 7 i pół, 10, 12 i pół, 17 i pół, 20, 22 i pół. 25, 30, 40, 50, 60 70. 80. 100 250 oraz 500 centów. Nie oznaczono waluty guldenowej przy najwyższych wartościach, celem uniknięcia pomyłek i zmieszania ich z drobnemi centowemi wartościami. **Cyfry 100 czy 500 odróżniają się bowiem doskonale.** Zabawnie przedstawia się całość, ponieważ wszystkie znaczki są zielone (!) za wyjątkiem dwóch. Zgodnie z przepisami międzynarodowemi, znaczek na kartkę zagraniczną, a więc za 1,5 c. jest czerwony, a na list (za 12.5 c.) niebieski. Ostatni dodatek do katalogu Michla **nie notuje nawet jeszcze ukazania się całej serji.** Trudno spodziewać się, aby mogły pojawić się jakie błędy druku. **Wielką rzadkością byłyby naturalnie czerwona lub niebieska 3-centimówka bez przedruku**, bo w tym kolorze nie wydano ich dotychczas. **Wszystkie holenderskie znaczki są o wiele droższe niestemplowane, aniżeli stemplowane,** a dotyczy to zwłaszcza sztuk powyżej 12.5 c. Nawet guldenówki używane sa pospolite, a przeciwnie amatorzy czystych znaczków w tej drogiej walucie nie mogą łatwo zaspokoić swoich pragnień.

Trudno przewidzieć, czy nastąpi tu podobna zwyżka, jak przy prowizorycznej serji „General-Gouvernement", w każdym razie natychmiast po zakończeniu wojny, gdy wszyscy zbieracze w Ameryce czy też w krajach odciętych obecnie od Holandji będą poszukiwać tej serji, wówczas nastąpi taka zwyżka, że przy niskim zapewne nakładzie lepiej postarać się o nią zawczasu.

W Turcji odbył się spis ludności 20 października br. Młoda Turcja liczyła w roku 1927 14 miljonów, a w roku 1935 16 miljonów mieszkańców. Już dzisiaj mogłaby ręka statystyka wpisać ostatnią cyfre w liczbie oznaczajacej ilość mieszkańców na rok bieżący. — Serja pięciu znaczków była jednak tylko propagandową i ukazała sie jeszcze przed datą spisu. Można przypuszczać, że już obecnie liczba obywateli tureckich dosięgła 18 miljonów, ale nie opublikowano jeszcze dokładniejszej liczby. W każdym razie **sam znaczek jest nader oryginalny i pomysłowy w ujęciu graficznem.**

Do przeszłości należą już **znaczki noszące portret króla Karola Rumuńskiego.** Jeszcze w ostatnich miesiącach jego panowania wydawano całe serje przedstawiające go w coraz to innych uniformach, a dla propagandy lotnictwa figurował nawet w kombinezonie pilota. Wszystkie te znaczki znamy tylko z dodatków katalogowych, bo wymiana z Rumunją nastręcza bardzo dużo trudności. Na skutek tamtejszej ciągłej inflacji znaczków dużo zbieraczy nie poszukuje już tych najrozmaitszych przedrukowych serji, ale spodziewane w najbliższym czasie **znaczki z portretem króla Michała** przywrócą może temu krajowi utracone sympatje filatelistów.

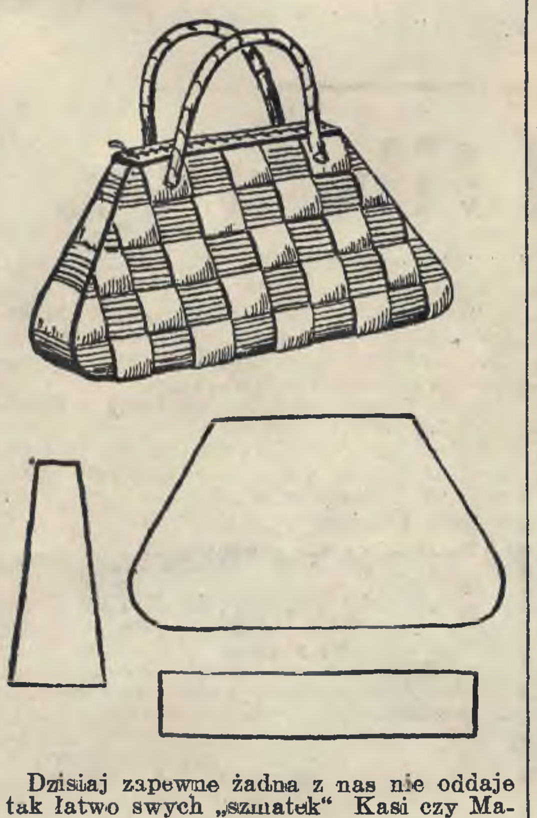
Dla uniknięcia nieporozumień pragniemy wyjaśnić raz jeszcze kwestję nalepek na niestemplowanych znaczkach. Otóż w **Ameryce i w Anglji nie zwraca się zupełnie uwagi na brak gumy** w małem miejscu pod nalepką, czy też pozostawienie nalepki w na t. zw. czystym znaczku. Wszyscy starsi zbieracze naklejali nawet bardzo silnie „falcę" na niestemplowane znaczki, i można powiedzieć, że starsze znaczki, nie zachowały się od roku 1930 bez naklejenia na nie przylepki. We wstępie katalogów czytamy wyraźnie, że cena notowana jest dla egzemplarzy przeciętnych, a więc za niestemplowane ze zniszczoną pod miejscem nalepki gumą. Za luksus w postaci zupełnie nienaruszonej gumy trzeba dopłacić pewną nadwyżkę, a przy znaczkach z ubiegłego wieku należy sobie „wybić z głowy" skompletowanie jakiejkolwiek serji w tym stanie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że **wszystkie nowe znaczki kupowane na poczcie warto przylepiać w albumie, tylko specjalnemi „lepkami" lub też umieszczać pod cellofanem.**

—Ja—

Kącik MODY praktycznej

„Zrobię to sama".

Ileż to razy słyszy się z naszych ust ciągłe utyskiwania na brak materjałów, lśniących jedwabi, tego i owego, bez którego w żaden sposób nie możemy się obejść. Wojna nauczyła nas sprytu, umiejętnego wyzyskiwania wszystkiego, co odrzuciłyśmy już do lamusa.



Dzisiaj zapewne żadna z nas nie oddaje tak łatwo swych „szmatek" Kasi czy Marysi z tej prostej przyczyny, bo... to już nie modne.

Musimy zrozumieć nareszcie, że poddawanie się ściśle nakazom mody nie należało nigdy do bon-tonu, a ślepe naśladowanie modeli żurnalowych sprawiało nam niejednokrotnie wiele przykrości. Pamiętajmy o zwycięstwie indywidualności, wynikającej z poczucia własnego stylu, a wtedy unikniemy szablonu i wszystkiego, co się zbyt spopularyzowało. Zbytnia „popularyzacja" obrzydza wszystko, co jest naprawdę ładne, nowe i twarzowe.

Dzisiejszą pogawędkę poświęcimy zużytkowaniu wszystkich możliwych drobiazgów, które uznałyśmy lekkomyślnie za niepotrzebne, lub poprostu zapomniałyśmy o ich istnieniu. Są to rzeczy bardzo aktualne, ze względu na czasy, jakie obecnie przeżywamy, a każda z nas będzie rada, jeśli uda się jej stworzyć elegancką tualetę, która leżała dotąd w szafie bezużytecznie.

Pierwsze śniegi, pierwsze mrozy... zima już na dobre puka, która z pań nie pomyślała jeszcze o zimowem okryciu, niech się spieszy, bo czas najwyższy. Jeśli dotąd piękne panie nie zamówiły karakułów, breitschwancowych płaszczy, czy „skromniutkich" popielic, a nie chciałyby obciążać zbytnio swych budżetów, niech przystroją swe zimowe paltociki pięknem fantazyjnem futrem, na które składają się imitacje królika.

Futerko królika ma tę największą zaletę, że jest tanie, daje się łatwo farbować i co najważniejsze, nadaje się zarówno do płaszczów, jak i do żakiecików sportowych. Pięknie wygląda, jak krótka sportowa kurteczka, przewiązana ceratowym paskiem w kształcie dużej kokardy. Ten ostatni pomysł kuśnierski można sfabrykować z „wyrośniętych" białych płaszczyków i czapeczek naszych pociech.

Jeśli już mowa o dzieciach, pomyślmy również i o nich. W każdym prawie domu znajdzie się jakiś przyniszczony lub spłowiały sweterek mamusi, mogący przydać się jeszcze dla Zosi czy Leszka. Mamusia pruje sweter i robi wełniane majteczki dla Zosi, ciepłe spodenki dla Leszka.

Wśród zakamarków kufrów i szaf znajdzie się kilka „odłożonych" sukienek, nadających się jeszcze z pewnemi zmianami do noszenia. Wystarczy czasem malenki skrawek piki, tiulu, białego płócienka, aby z szarej, smutnej bluzeczki czy sukienki przemienić ją w młodocianą, wiosenną poezję. Jakiś kolorowy szal, ładny dywetynowy (imitacja zamszu) pasek z aplikacją ludowych motywów, lub małe kieszonki z jakąś fantazyjną chusteczką przyczynią się również do ożywienia całości. Młodocianego wyglądu nabieramy przez ozdobienie dekoltu wypustką fałdowanej organdiny lub koroneczki, którą stosuje się również przy krótkich rękawach i u dołu sukni.

Suknia dobrze uszyta, dopasowana i odprasowana będzie wyglądała. jak nowa. Przy obecnej modzie połączeń, przeróbka nie jest straszna, ani trudna. Chodzi tylko o to, żeby nie pozwalać sobie na daleko idące fantazje, bo wtedy nie uzyskamy nic praktycznego, a tylko śmieszny, pretensjonalny zlepek.

Pomyślmy teraz o drobiazgach z codziennego użytku, np. elegancką torbę na zakupy robimy same z t. zw. popularnych zresztą dzisiaj pasków tapicerskich, tych właśnie, które używałyśmy w lecie do drewnianych sandałków Przeciętnie koszt takiej torby łącznie z podszewką (oczywiście z własnego materjału) wynosiłby do 8.50 zł. w wypadku zużycia 10 mtr. pasów, licząc po 85 gr. za 1 mtr. Pasy dobieramy w dwu kolorach — powiedzmy bronzowy i pomarańczowy, przeplatając naprzemian raz jeden, raz drugi. Do wewnątrz dla nadania formy wkłada się odpowiednio przyciętą tekturkę. Całość zamykamy błyskawicznym zamkiem, który znajdziemy w zniszczonej torebce, lub nienoszonej przez nas spódniczce. I wreszcie dwa uchwyty rolujemy z resztek materjału, jaki nam pozostał. Całość wygląda elegancko i co najważniejsze, nie jest zbyt kosztowna.

(femina).

Jak wielkie zimno można wytrzymać

(Stan.) Doświadczenia ostatnich lat uczą, że zimy w Polsce stają się coraz sroższe. Mrozy sięgaja trzydziestu kilku stopni Celsjusza, czego nie notowano w kronikach meteorologicznych od przeszło stu lat. O przyczynach tych zjawisk napisano niejedną rozprawę. Ostatecznie jednak wiedza fachowców stwierdza tylko, że straszliwą falę mrozów zawdzięczamy masom powietrza, przywianym z okolic polarnych. **Co jednak powoduje najazd lodowego powietrza na Europę, to pozostaje nadal pytaniem nierozstrzygniętem.** Przypisywanie fali zimna pomnożeniu się plam słonecznych jest tłumaczeniem niewystarczającem.

Jakkolwiekbądź wyjaśniać będziemy syberyjskie mrozy w środkowej Europie, aktualniejszem staje się pytanie, **jaka jest najniższa granica temperatury, którą może ludzki organizm wytrzymać.** Z punktu widzenia fizjologji, człowiek potrafi znieść każdą niską temperaturę, występującą w przyrodzie, ale tylko pod warunkiem, że będąc dobrze okryty, wystawi się na jej działanie tylko przez krótki czas. **Taka najniższa temperatura wynosi według obliczeń fizyków —273 st. C.,** jest ona „punktem absolutnego zera", temperaturą bezpowietrznej lodowej przestrzeni. Jak można stwierdzić, że człowiek mógłby znieść nawet taką temperaturę? Oto w specjalnych laboratorjach, szczególnie w sławnej stacji doświadczalnej w Lejdzie, uzyskano przy skraplaniu gazów temperaturę —272 stopni, a więc prawie że punkt absolutnego zera. Przy należytem zabezpieczeniu całego ciała, także i twarzy, **mogli ludzie znosić przez kilka sekund tę niską temperaturę,** i to lepiej niż nadmierne gorąco.

Skala wytrzymałości człowieka na wysokie temperatury jest bardzo ograniczona: żaden człowiek, nawet w ciągu najbardziej krótkiego czasu, nie wytrzyma temperatury, powodującej ścinanie się białka w jego organiźmie. Temperatura kuli ziemskiej, podwyższona do 90 st. C., spowodowałaby zniknięcie człowieka z powierzchni ziemi, nastanie **natomiast nowej epoki lodowej przetrwałaby ludzkość zwycięsko.** Oczywiście stanęłoby przed nią bardzo trudne zadanie w związku z ochroną przed zimnem i ze zdobywaniem koniecznego pożywienia.

Tyle mówi teorja. Ze strony praktyki życiowej sposób reagowania człowieka na zimno zależy od jego indywidualnej zdolności przystosowania się. Ludy arktyczne, np. Eskimosi, znoszą z łatwością temperaturę —55 st. C., co dla mieszkańca Europy środkowej byłoby niemożliwością. Z opisów wypraw podbiegunowych wiadomo, jakie męki sprawiają podróżnikom tak wielkie mrozy, przy których oddech zamienia się w sople lodu.

Subjektywnie rzecz biorąc, czucie nadmiernego zimna odpowiada wrażeniu przypiekania rozpalonem żelazem i także na skórze powoduje podobny obrzęk. **Mróz 55-stopniowy byłby dla mieszkańca Europy środkowej w dzisiejszych warunkach zabójczym, jednakże stopniowo możnaby do takiego zimna przywyknąć.** Obecnie najniższą temperaturą, jaką w ciągu krótkiego czasu może znieść mieszkaniec Europy środkowej, jest —40 st. C.

Reklama dźwignią handlu!

Oda łacińska w sonecie francuskim.

Francuski parnasista J. M. Heredia streścił w tym sonecie starorzymską odę Horacego do Sestiusa. Sonet Heredii przynosimy w polskim przekładzie Jana Pietrzyckiego.

Morze płonie szafirem i złotem napoły,
Białe żagle srebrnieją w błękitnej zamieci.
W dali sad już kwitnący przedziwnie się kwieci
I ochoczo się prężą przy pługach mych woły.

Przyjacielu, to wiosna tkaniną misterną
Kryje łąki — młodością oddycha świat cały.
Czemuż starość nam bliska i włosy zbielały?
Hej! zagrujmy więc w kości i pijmy falerno!

Życie pędzi Sestiusie! Nie szukaj daremnie
Tego blasku, co drżący rozpłynął się w ciemnie —
Z tem, co było, a będzie, pogódźmy się szczerze!

Raczej pójdźmy do gaju, jak niegdyś przed laty.
Gaj powita nas pieśnią, a Satyr kosmaty
Przyjmie jagnię i kozła w dziękczynnej ofierze.

KRONIKA

Dunajec w pętach.

We wczorajszym Gońcu Krakowskim doniesiono o zakończeniu budowy zapory wodnej na Dunajcu koło Rożnowa. Budowę tę o gigantycznych rozmiarach zaczęto jeszcze za czasów Rzeczypospolitej a obecnie ze względu na olbrzymie korzyści gospodarcze, których należy oczekiwać po zakończeniu tej budowy kończy się w przyspieszonem tempie. Kilka tysięcy rąk pracuje nad ukończeniem tego dzieła. Zakończenie budowy zaprojektowane jest na wiosnę 1941 r. Wielkość tej olbrzymiej zapory uzmysławią nam następujące rozmiary; tama długości 550 m o wysokości 35 m, grubości kilkunastu m. Utworzone sztuczne jezioro będzie pokrywało powierzchnię 1.700 ha i będzie zdolne zawierać 230 miljonów metrów sześciennych wody.

Ostatni numer 24 I. K. P. zamieścił nadzwyczaj ciekawy reportaż fotograficzny z rzeczowemi opisami z placu budowy.

Skoro napomknąłem ten numer 24, muszę koniecznie wspomnieć, że właśnie ten numer przedstawia się może pod względem treści niezwykle interesująco. Przedewszystkiem już strona tytułowa wskazuje nam, że w Warszawie odżył Teatr Polski. „Papa coś narobił“ komedja, w której role główne grają Jerzy Leszczyński i Wanda Chodakowska. — Ostatnie wydarzenia polityczne, a więc podróż Mołotowa do Berlina, tajemnicza śmierć prezydenta rządu egipskiego i wiele innych aktualnych zdjęć wypełnia ten dział.

Fotoamatorzy znajdą w tym numerze rozwiązanie konkursu I. K. P. Wszystkim, którzy pragną posiadać w niedzielę miłą lekturkę, radzę zaopatrzyć się w 24 numer I. K. P.

Jest on wszędzie do nabycia. Cena tylko 30 groszy.

Uwaga pod adresem kierowców samochodowych.

(Jo). **Kraków,** 23 listopada.

W ruchu pojazdów mechanicznych w mieście obowiązuje kierowców samochodowych przepis, nakazujący zatrzymanie samochodu na przystanku tramwajowym w momencie, kiedy ten staje, za tramwajem.

W ostatnich czasach daje się zauważyć **lekceważenie tego przepisu przez niektórych kierowców,** którzy nie zatrzymują wozu, ale wymijają go na przystanku, uniemożliwiając wsiadanie i wysiadanie pasażerom z tramwaju i stwarzając możliwości niebezpiecznych wypadków, grożących życiu, jak to miało ostatnio miejsce.

U zbiegu ulic Lubicz i Rakowickiej, około godz. 18.25, pracownik Zakł. Czyszcz. Miasta, zam. przy ul. Topolowej, Antoni Klocek, **został potrącony przez samochód w czasie, gdy na przystanku wysiadał z tramwaju i doznał złamania prawego przedramienia.**

Ponieważ ten wypadek nie należy do odosobnionych, dlatego zwraca się uwagę kierowcom samochodów, aby przestrzegali przepisów jazdy, gdyż nie zawsze można złożyć winę na przechodniów w razie wypadku.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej i jutrzejszej nocy w Krakowie: Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29 Listopada 17, tel. 189-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 160-92; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45, Rakowicka 12, tel. 114-08; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

Akcja dożywiania młodzieży krakowskiej.

Kraków, 23 listopada.

(Stan) Od kilku dni przeprowadza Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w szkołach krakowskich **akcję dożywiania dzieci.** Celem uzyskania bliższych danych w tej sprawie, udajemy się do biura Komitetu w budynku Zarządu Miejskiego, przy ul. Kopernika 1, gdzie p. Kalicińska udziela nam uprzejmie następujących informacyj:

Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży powstały w 1937 roku z polecenia Ministerstwa Opieki Społecnej w całej Polsce, dzieląc się na Komitety Powiatowe i Miejskie. Krakowskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży udzielił Zarząd Miejski lokalu wraz ze światłem i opałem. Komitet krakowski przejął agendy Sekcji Pomocy Dzieciom, istniejącej w ramach Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Prezesem Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży jest obecnie p. **hr. Róża Łubieńska.** Komitet przeprowadza dwojaką akcję, mianowicie akcję letnią, obejmującą prowadzenie kolonij i półkolonij dla dzieci, oraz akcję zimową.

Akcją zimową są objęte dzieci w ochronkach, przedszkolach, szkołach powszechnych i szkołach zawodowych. **Komitet zaopatruje dzieci w odzież i obuwie, oraz przeprowadza akcję dożywiania.** Wobec braku materjałów tekstylnych, zaopatruje się dzieci obecnie głównie w obuwie. Od władz niemieckich otrzymano **znaczny przydział skór,** z których pewien ofiarny szewc sporządza tanio trzewiki. Koszt jednej pary wynosi 35 złotych. Trzewiki sprzedaje się zamożniejszym dzieciom po 37 zł, zaś uboższym rozdziela się **bezpłatnie.** Komitet **rozdzieli także kilkaset par drewniaków.**

Akcja dożywiania młodzieży obejmuje **66 ośrodków dożywiania, skupiających 10.000 dzieci.** Młodzież otrzymuje raz dziennie posiłek, który stanowi gęsta zupa na mięsie, kiełbasie itp. Dzieci płacą za posiłek 10 gr., zaś dzieci niezamożne, stanowiące 25—30 procent wszystkich dzieci korzystających z dożywiania, **otrzymują posiłki bezpłatnie.**

Podstawę budżetu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży stanowi **subwencja z funduszów miejskich,** w kwocie 20.000 zł. miesięcznie. Pewne kwoty wpływają z **opłat uiszczanych przez dzieci,** oraz **z ofiarności społeczeństwa.**

Podkreślić należy **obywatelskie stanowisko Rzeźni Miejskiej,** która udziela Komitetowi co tydzień 250 kg mięsa. Ostatnio otrzymał Komitet od Rzeźni Miejskiej także 9 świń, co pozwoli na dożywianie dzieci przez dłuższy czas szynką, kiełbasą itp.

Z innych poważniejszych subwencji należy wymienić udzielenie Komitetowi **5000 kg ziemniaków przez Główną Radę Opiekuńczą,** która także zapowiedziała dostawę tranu dla dzieci.

Powyższe szkicowe wyliczenie agend pozwala ocenić, **jakiem dobrodziejstwem w obecnych czasach jest działalność Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, w którą panie krakowskie wkładają dużo serca i trudu.**

Na podkreślenie zasługuje także życzliwa współpraca z Komitetem nauczycielstwa krakowskiego, z inspektorem **dr Marjanem Cichuckim** na czele, które również ze swej strony dokłada wszelkich starań, by akcja Pomocy Dzieciom rozwijała się jak najlepiej.

Przegląd filmowy.

Kraków, 23 listopada.

Piątek przyniósł nam cztery premjery w kinach krakowskich. **„Wanda“** wyświetliła sensacyjny film pt. „Główny świadek“, **„Uciecha“** wesołą i pogodną komedję muzyczno-taneczną „Hallo Janina“, **„Sztuka“** zademonstrowała film o dużem napięciu dramatycznem „Czar lasu“, wreszcie w **„Atlanticu“** można było zobaczyć piękną Olgę Czechową w nastrojowym dramacie „Panna Piotruś“.

„Czar lasu“.

(w) Według utrzymującego się wśród ludu przekonania — las kwitnie co kilka lat. Pozornie fakt ten nie jest niczem nadzwyczajnem, ale równocześnie dokonują się w duszy ludzkiej dziwne przemiany, a także i siły fizyczne zaczynają zawodzić. Zazwyczaj kwitnienie lasu poprzedza żywiołowe katastrofy. Gdy jednak czar minie — wówczas człowiek przytomnieje, zapomina o złych stronach charakteru i staje się naprawdę dobrym.

Tak się dzieje w filmie **„Czar lasu“,** wyświetlanym obecnie przez **„Sztukę“.** Film ten daje nam sposobność zobaczenia pięknych zdjęć lasu i gór podczas budowy wielkiej zapory wodnej. Gra Pawła Richtera i H. Schlettowa w głównych rolach męskich, a Hansi Knoteck w głównej roli kobiecej stoi na bardzo wysokim poziomie.

Uzupełnienie programu stanowi **przepiękny film naukowy z życia lasu.** Nigdy nie oglądane zdjęcia dzikich drapieżców skrzydlatych na wolności stanowią wspaniałą atrakcję, podobnie jak sceny z życia młodych bocianów. Pozatem wyświetlono **tygodnik aktualności nr. 14** z Generalnego Gubernatorstwa.

„Główny świadek“.

(Dr. K.) Że zbrodnia odbiera człowiekowi spokój, jest zbytecznem dowodzić; wystarczy przypomnieć sobie szczegóły z „Balladyny“ Słowackiego. Że zbrodniarza zdradza zazwyczaj jakaś drobnostka, też nie ulega wątpliwości. W balladzie Schillera pt. „Żurawie Ibikusa“ ptaki demaskują morderców. W literaturze ukraińskiej spotykamy się z motywem, gdzie niemym świadkiem zbrodni staje się roślina, która dopomaga do ujęcia zbrodniarza.

Na ciekawy jednak i bądźcobądź oryginalny pomysł wpadł realizator filmu wyświetlanego od piątku w kinie **„Wanda“** pt. **„Główny świadek“,** w którym w czasie przedstawienia operowego winowajczyni pod wpływem gry artystów i muzyki załamuje się i przyznaje do zabójstwa.

Zanim jednak do tego doszło, oskarżono o zbrodnię zabójstwa sławnego kompozytora, za którego winą przemawiały pozornie wszystkie tajemnicze okoliczności zabójstwa.

Odbywa się poszlakowy proces (coś w guście Gorgonowej), w trakcie którego mamy możność zaobserwować jak ciężką i odpowiedzialną jest praca urzędników i sędziów śledczych i jak łatwo jest pomylić się. Typowym tego przykładem jest bardzo zabawny, „w gorącej wodzie kąpany“ agent, który co chwila wpada niby na właściwą drogę, odkrywa pozornie wszystkie tajemnice, w istocie błądzi.

Niemniej znakomitym typem jest już starszawy pan radca, który, robiąc na pierwszy rzut oka wrażenie opieszałego, wykazuje duży spryt i znajomość życia, co wszak tak ważnem jest dla sędziego.

Role tytułowe odtwarzają znakomici znani już z poprzednich filmów artyści: Iwan Petrowicz (kompozytor), oraz Sybilla Schmitz (śpiewaczka), która żywiąc miłość ku kompzytorowi, stara się go ratować w czasie przewodu sądowego i staje się temsamem główuym świadkiem.

Nadprogram aktualny **tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa nr. 14,** oraz dodatek **naukowy,** którego tematem jest miasteczko na Krecie, z malowniczemi widokami, ruinami budowli odgrzebanych z pod pyłu wieków i dymiącym wulkanem.

„Hallo Janina“.

(Jo) Należy przyznać, że Marika Rökk, której przypadła główna rola w filmie **„Hallo Janina“,** granym obecnie w kinie **„Uciecha“,** jest mistrzynią tańca. Buzia wesoła i sympatyczna a ciało idealnie zdyscyplinowane w rytmie tanecznym, każdy ruch podporządkowany nakazom taktów muzyki i małym, zwartym szeregom nut. Marika Rökk ukazuje nam swój kunszt taneczny w 2-ch tańcach — może do wyboru publiczności — co kto woli. Tak zwane „stepowanie“, które możnaby nazwać sztuczką i walc w stylowej sukni na tle bogatej, gustownej i kosztownej dekoracji martwej — i żywej równie stylowego wieńca kobiet.

Co do pierwszego rodzaju tańca można z całą pewnością twierdzić, że artystka musiała pokonać wiele trudów, aby dojść do jego wspaniałej techniki, ale w afekcie taniec ten jest tylko... taneczną ekwilibrystyką, a nie tańcem w artystycznem jego znaczeniu.

Walc natomiast będzie zawsze sztuką — szkoda tylko, że został ujęty w formę raczej akrobatyczną, aniżeli stylową, jaka odpowiadałaby bardziej charakterowi tego przepięknego i nieprzemijającego tańca, szczególnie efektownego na tle tak bogatej wystawy.

„Panna Piotruś.

(Fem). **„Panna Piotruś“,** film wyświetlany obecnie w kinie **„Atlantik“,** to jeden z najmilej spędzonych wieczorów filmowych.

Ma się wrażenie, że przed oczyma widza wystrzeli smukłą 18-letnia pannica, córka zapewne jakiegoś króla plantacyj kokosowych, czy innego papy brylanciarza, wychowana wśród luksusu, nieróbstwa, ekscentrycznych zabaw i szalonego tempa życia, tymczasem miejsce osiemnastolatki zastępuje kilkuletnie bobo, zwane szumnie przez ojca panną.

Walka o dziecko, walka uwieńczona zwycięstwem sprawiedliwości, oto myśl przewodnia tego filmu. Reżyser utrzymuje z jednej strony widza w napięciu, przez odpowiednie dawkowanie emocji (czy mała bohaterka w osobie Trautel Stark pozostanie przy swym ukochanym ojczulku, czy też według nakazu prawa zostanie oddaną matce, nie mającej pojęcia o wychowaniu dziecka), z drugiej strony przez ciekawie i ładnie ujętą stronę fotograficzną filmu.

Akcja rozgrywa się na tle wspaniałych tyrolskich krajobrazów, w zacisznym, samotnym domku, w którym żyje szczęśliwy ojciec (Karl Ludwig Diehl) wraz ze swoją małą pieszczotką, zwaną przez domowników panną Piotruś. W momencie najniewłaściwszym zjawia się matka małej bohaterki, przypomina sobie po kilku latach o uczuciach macierzyńskich, roztkliwia się nad losem swej córki i usiłuje ją porwać. Dziecko wiedzione intuicją czy miłością do ojca, wraca po wielu tarpatach pod cichy dach ojca.

Zestawienie przepięknych krajobrazów, beztroskiego życia w atmosferze wiejskiego dworku — z życiem wielkiego świata, na tle którego zjawia się sylwetka matki, kobiety zajętej wyłącznie sobą, pustej, rozbawionej lalki, tworzy obraz niesłychanie wdzięczny i miły.

Karl Diehl dał swemu ojcu bardzo zdecydowaną sylwetkę psychiczną. Olga Czechowa w roli matki, mimo swej przepysznej urody, posiada łatwość budowania pełnych postaci i umie ożywić i uczynić prawdziwą każdą rolę, jaką się jej powierza. — Zabawne dialogi, serdeczny humor, dobra reżyserja, składają się na inteligentne widowisko.

W nadprogramie **Wiedeń miasto miłości,** muzyki i nieśmiertelnych walców Straussa, ukazuje nam swe dawne roześmiane oblicze.

Ohydna zbrodnia koło Pilicy.

(Zet) **Miechow,** 23 listopada. **Na polach Pradła, gm. Kroczyce k. Pilicy znaleziono pod cienką warstwą ziemi głowę mężczyzny, odciętą od tułowia.**

Jak ustalono, jest to głowa Władysława Sroki, rzeźnika z Zawiercia, który trudnił się skupem bydła i przemytem do Rzeszy.

Morderstwa dokonano w dalszych okolicach, a odciętą głowę przyniesiono do Pradeł dla zmylenia śladów zbrodni. Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców ohydnego morderstwa.

WYDAWANIE NOWYCH KART ŻYWNOŚCIOWYCH na grudzień następuje w Miejskich Urzędach Obwodowych według ustalonego porządku, przyczem właściciele i administratorzy realności, zgłaszający się po odbiór kart, zobowiązani są do przedstawienia kart za listopad.

(Jo) **O PORZĄDEK W TRAMWAJACH.** Pomimo wielokrotnego zwracania się do publiczności o zachowanie pewnego porządku w czasie jazdy tramwajem i nieutrudnianie drugim komunikacji, odezwy pozostały bez echa, a komunikacja tramwajowa daje cały szereg okazyj do niemiłych incydentów. Pasażerowie muszą zapamiętać, że zatrzymywanie się na przednim pomoście i tarasowanie przejścia wsiadającym i wysiadającym jest wzbronione, gdyż mijając względy powyższe, stwarza możliwości wypadków, za które nie będzie odpowiedzialna ani M. K. E., ani konduktor, ani motorowy.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 23 listopada w Krakowie minus 247, w Zawichoście plus 165.

(Jo) **NAGŁY ZGON.** W piątek rano w kościele Karmelitów zmarła nagle kobieta około 55 lat nieznanego nazwiska. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. stwierdził zgon i polecił zawezwać komisję sądowo-lekarską.

(Zet) **POSTRZELENIE BANDYTY.** W czasie obławy w Dziekanowicach (pow. Kraków), policja postrzeliła znanego i poszukiwanego bandytę, Jana Klimasa, który ma na sumieniu kilka rabunków i mordów. Klimasa postrzelono, gdy usiłował zbiec ze stodoły, ostrzeżony przez swą teściowa na widok nadchodzącej policji.

Z Warszawy i okolicy.

46 poczekalni tramwajowych.

W okresie przedwojennym w różnych punktach Warszawy, gdzie ruch tramwajowy i autobusowy był największy, lub u wylotów ważniejszych ulic znajdowało się 58 ekspedycyj i poczekalni, gdzie pasażerowie w okresie upałów, oczekując na tramwaj, czy autobus, znajdowali odpoczynek i ochłodę, a w okresie mrozów i słot schronienie.

Stan poczekalni i ekspedycyj tramwajowych, po zakończeniu działań wojennych, przedstawiał się fatalnie, gdyż ani jedna z nich nie uchroniła się przed uszkodzeniami, niektóre uległy całkowitemu zniszczeniu, a inne wymagały dużego remontu.

W ogólnej akcji odbudowy przewidziano stopniowe oddawanie do użytku odbudowanych poczekalni i ekspedycyj, przyczem w związku z zmianami, jakie powstały w układzie sieci, z 58 poczekalni eksploatowanych przed wojną, pozostało obecnie 46. Z tego oddano już do użytku 24 poczekalnie i 11 ekspedycyj w różnych punktach miasta.

W najbliższych dniach zostaną oddane do użytku pasażerów dalsze 5. Pozatem przewidziany jest jeszcze remont 6 poczekalni i ekspedycyj.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Der Kreishauptmann
des Kreises Krakau-Land
Krakau. Aussenring 72.

Zarządzenie

o obowiązku legitymowania się żydów z dnia 22. 11. 1940.

Powołując się na § 1, ustęp 1, liczba 1 Zarządzenia o ograniczeniu pobytu żydów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13. 9. 1940, zarządzam:

§ 1. Żydzi, którzy przebywają w Kreishauptmannschaft Krakau-Land stale lub tymczasowo, mają nosić przy sobie ważny urzędowy dowód swojej gminy, w której mieszkają, świadczący o spełnieniu obowiązku meldowania się.

§ 2. Okres ważności dowodów należy co miesiąc odnawiać. Dowody bez daty należy uważać za nieważne.

§ 3. Żydzi, którzy nie mogą się odpowiednio wylegitymować, będą tak traktowani, jak gdyby przekroczyli Zarządzenie o ograniczeniu pobytu żydów z dnia 20. 8. 1940, pomijając to, czy mieszkają w obrębie czy też poza obrębem Kreishauptmannschaft Krakau-Land.

§ 4. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1. 12. 1940.

4152k **Der Kreishauptmann**
Dr. Höller.

(Zakończenie działu „Obwieszczenia urzędowe").

Co grają w kinach?

Już wkrótce na ekranie:

„Szlakiem szaleństwa"

Film nakręcany w ogniu polsko-niemieckich działań wojennych.

Kinoteatr „Wanda"
Kraków, ul. Św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dn. 28 listopada 1940 film p. t.:

Główny świadek

W rolach głównych:
Sybille Schmitz, Ivan Petrowich, Sabine Peters, Ursula Grabley

— Prawdziwa miłość i wzruszające momenty na scenie powodują odkrycie sprawcy... znajdującego się na widowni... 8675k

Nadprogram: Aktualny tygodnik dźwiękowy.

Szczegóły w programach, wydawanych bezpłatnie w kasach kina. By uniknąć tłoku przy kasach, uprasza się wcześniej nabywać numerowane bilety wstępu na dowolny seans. — Wstęp na salę w czasie seansu niedopuszczalny.

Początek programów o godzinie: 16, 18 i 20; w sobotę, niedzielę i święto o g. 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święto **poranek** o godzinie 11.

„HALLO JANINA"
z Mariką Rökk
muzyka / taniec / śpiew
Ote treść tego filmu na ekranie
KINA „UCIECHY"

Mieszkający poza Krakowem mogą ogłoszenia do G. K. zamawiać za pośrednictwem naszych agencji:

w Tarnowie Natalja Majcher, Plac Sobieskiego 6.
w Kielcach Marja Klebabczy, Sienkiewicza 32.
w Nowym Sączu Osuchowski, Hauptstr. (Jagiellońska) 46.
w Zakopanem Siemianowski, Krupówki 48.
w Rzeszowie M. Byczkowski.
w Krynicy Stanisław Nowak.

Nasze agencje ogłoszeniowe przyjmują ogłoszenia bez specjalnych dopłat! Przy obliczeniach ogłoszeń obowiązuje taryfa cennika ogłoszeń Nr. 1 Gońca Krakowskiego.

Fabryka szczotek i pędzli
PERZANOWSKI i PYZIK
Sp. z ogr. odp.

ostrzega swoich P. T. Odbiorców, iż wejście do naszej Fabryki szczotek **nie prowadzi przez sklep Inż. Drobniaka,** jak głosi błędny napis umieszczony w oknie sklepowym, mogący popadać pod pojęcie nieuczciwej konkurencji.

Firma Inż. Drobniak, Kościuszki 54 ma tylko sklep ze sprzedażą szczotek wyrabianych przez różne firmy szczotkarskie i chałupników, fabryki szczotek nie posiada i z naszą Fabryką Szczotek niema nic wspólnego.

Fabryka Szczotek i Pędzli
42/721 **PERZANOWSKI I PYZIK**
Kraków, Kościuszki 54. tel. 175-81

Krakowska Fabryka Szczotek i Pędzli
Inż. Fr. Drobniak
Sp. z ogr. odp.

istniejąca od lat 40-tu poleca swoim P. T. Odbiorcom znane ze swej dobroci szczotki, pędzle, miotły i miotełki ryżowe.

Wszelkie zlecenia wykonuje w jak najkrótszym czasie.

Krakowska Fabryka Szczotek i Pędzli
Inż. FR. DROBNIAK
Kraków, Kościuszki 54. tel. 104-88.
Wejście do Fabryki przez sklep. 42330

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY, różne meble — biurka, kredensy poleca **HALA MEBLOWA** Sklep: **Grodzka 59** Magazyn: **Wiślna 4.** 42249

KWAS SOLNY techniczny i specjalny dla Przemysłu Przetwórczo-Spożywczego. Sodę kaustyczną oraz inne chemikalja gospodarcze poleca po cenach konkurencyjnych hurtownych: **„J A R O D"** **Tarnów, Tertila 59** 4118

PLANY oraz kosztorysy wszelkiego rodzaju wykonuje Biuro Inżynieryjno-Budowlane J. Sołtysek, Kraków, Komorowskiego 9/9. 41896

SPRZEDAM wydzierżawię lokal na sklep — centrum Podgórza. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42394". 42394



Vim jest niezastąpionym środkiem przy zmywaniu naczyń kuchennych. Rozpuszcza brud, który po opłukaniu znika całkowicie. Dzięki zawartości mydła nadaje się Vim również do mycia rąk.

Tani i praktyczny. Zastępuje mydło.

WYRÓB FIRMY SCHICHT

Niema pieczywa bez Bieżanowskich drożdży



Generalne zastępstwo: **Kraków,** Gerhard Schwade, drożdże en gros, ul. Sienacka 10, róg Grodzkiej **Warszawa,** „Nawa" żywnościowy sklep rozdzielczy, ulica Koszykowa 63

Sklep Komisowy
Adolf Hitler Platz 12
Przyjmuje w komis **futra ubrania,** obuwie, porcelany, aparaty fotograficzne, swetry, zegarki.
Sprzedaje: Wszystkie przedmioty codziennego użytku.
Ceny znacznie obniżone. 4127k

F I R M A
Leon Holzer
Hurtownia
KRAKÓW, ul. Sebastiana 4, I p. Tel. 125-67
poleca:
srebrne stołowe nakrycia oraz inne wyroby ze srebra w wielkim wyborze i najnowszych wzorach.
SKUP SREBRA
39665 ZARZĄD KOMISARYCZNY

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa
ul. Szpitalna 15 i Józefińska 18
udziela każdemu na życzenie wszelkich porad w sprawie lokaty pieniędzy
BANK DEWIZOWY 4112k

SALON GORSETÓW »JÓZEFINA«
przeniesiony obecnie 42145
na ulicę Florjańską 51 od frontu

St. Woytas i Pauli Schulz
KRAKÓW, ulica Starowiślna Nr. 1
(vis á vis Gł. Poczty)
poleca: **elektryczne piece, kuchenki i żelazka — młynki uniwersalne — harmonie** i wszelkie **instrumenty muzyczne — rowery** i części rowerowe oraz wszelkie **naczynia kuchenne — aluminiowe i emaljowane.**



ŻYWE TRAKTORY

Bogato ilustrowany artykuł o pracy słoni w dżunglach tropikalnych przynosi Nr 29
TYGODNIKA **„7 DNI"**
Poza tym numer zawiera ciekawe reportaże i nowele, liczne zdjęcia aktualne, recenzje teatralne, powieść, humor, rozrywki umysłowe.
Wszędzie do nabycia. Cena 50 gr.
Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Marszałkowska 3.**

Ważne
dla poszukujących posady
Taryfa ogłoszeń milimetrowych w Gońcu Krakowskim dla poszukujących posady, jest bardzo dogodna.
Cena 1 milimetra ogłoszenia wynosi tylko
20 groszy
Korzystajcie więc z tego udogodnienia

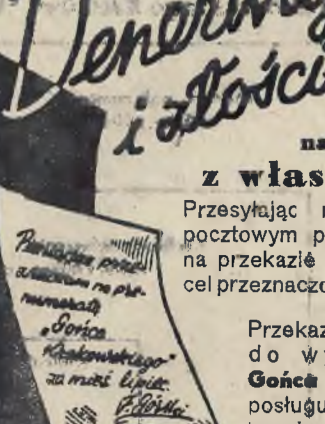


Dr Tadeusz Michniewicz
Lekarz chorób Kobiecych — Ordynuje 10—12 i 15—16
Kraków, ulica A. Potockiego 12 Telefon 130-82

HERBATA NIKO 4100k
Wyłączna sprzedaż hurtowna K. Ogorzały, — Kraków
Szczepańska 11. — Tel. 130-05.

„INICJATYWA"
Kraków, Krowoderska 4.
Lokaty kapitałów, finansowanie wynalazków, zakładanie przedsiębiorstw, obrót nieruchomościami, zastępstwa firm, zlecenia. Korespondenci w całem Gubernatorstwie. 42481

Denerwujesz i złościsz się
na nas
z własnej winy



Przesyłając nam przekazem pocztowym pieniądze, napisz na przekazie wyraźnie na jaki cel przeznaczone są pieniądze.
Przekazując pieniądze do wydawnictwa **Gońca Krakowskiego** posługuj się pocztowym kontem czekowym **Warszawa 65...**

Pamiętaj jednak na przekazie zawsze zaznaczyć na jaki cel kwota ma być zużyta

Obwieszczenie

Na skutek reglamentacji produkcji i sprzedaży świec sprzedaż świec przez poszczególne dopuszczone fabryki w dystrykcie warszawskim odbywać się będzie od 1. XII. 1940 tylko na podstawie kart przydziałowych, wystawionych przez biuro Związku w Warszawie przy Adolf Hitler Platz 1 m. 24 w godzinach biurowych (9—15).

Karty przydziałowe otrzymają w Warszawie jedynie sklepy rozdzielcze artykułów mydlarskich na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez Zarząd Miejski na kartkową sprzedaż mydła, oraz drogerie, składy apteczne i instytucje — w biurze Związku od 1. XII. 1940.

Zaopatrywanie dystryktu warszawskiego poza miastem Warszawą odbywać się będzie przez Kreishandelsgenossenschaften der Landwirtschaftlichen Zentralstelle, Distriktstelle Warschau, oraz sklepy okręgowe tej instytucji, jak również przez firmy handlowe, które wyznaczy właściwy Kreishauptmann.

Sprzedaż świec poza obręb dystryktu warszawskiego jest niedopuszczalna.

ZWIĄZEK FABRYK ŚWIEC W DYSTRYKCIE WARSZAWSKIM
WARSZAWA ADOLF HITLER PLATZ 1 M. 24.
TEL. 290-16.

4132k

Posad poszukuję

KAMIENICE, GOSPODARSTWA WILLE
parcele natychmiast kupuję — płacę gotówką. — Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 42473

Sprzedaż

OGRODZENIE DREWNIANE
8 słupków 130×10×12 cm. i łaty poprzeczne długości 42.70 m. grubości 10×6 cm;
WAZONY
ozdobne (trzy) ze sztucznego kamienia. Oglądać: Konarskiego 21. Dozorca wskaże.

OKAZYJNIE
do sprzedania futro perskie: Zakład kuśnierski E. Miodoński — Mikołajska 16, I piętro. 42024

„UNDERWOOD", „BRUNSVIGA"
wszystkie działania, sprzeda tanio firma Adler, św. **MARKA** 25 (róg Szpitalnej).
41818

Uproszczony sposób nadania ogłoszeń

Wyciąć i przechować!

Wytnij Pan(i) jeden format ogłoszenia niżej zakreślonych wielkości i prześlij Pan(i) w kopercie wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania kwoty pieniężnej do **Gońca Krakowskiego Kraków, Wielopole 1** – Dział ogłoszeń

Format	Wielkość ogłoszenia	Cena
Format A	5 szp. x 80 mm	144·— zł.
Format B	4 szp. x 60 mm	80·40 zł.
Format C	3 szp. x 40 mm	43·20 zł.
Format D	2 szp. x 30 mm	21·60 zł.

Drobne ogłoszenia za słowo zwykłe 24 gr. tłuste 40 gr.

Wolne posady

STOLARZY
budowlanych, — meblowych i jednego tokarza w drzewie przyjmie zaraz fabryka stolarska Jomżego w Nowym Targu. 4129k

POTRZEBNA
kasjerka ekspedjentka gotówka zł. 1000, pensja zł. 50 — mieszkanie, wikt, w Zakopanem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4149k".

POSZUKUJĘ
starszej gospody ni do prowadzenia domu w mieście. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 4145k". 4145k

POSZUKUJEMY
zdolnych agentów którzy podjęliby się rozsprzedaży artykułów branży spożywczej i chemicznej. Szczegółowe oferty — „Par" Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod „13855". 4135k

ŚLUSARSKI
robotnik, młody potrzebny. Życiorys, warunki podać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42488". 42488

POSZUKUJĘ
inteligentnej osoby, która zajęłaby się domem (kuchnia) i półtora rocznym dzieckiem. Bez spania. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 42491". 42491

SŁUŻĄCEJ
do wszystkiego z gotowaniem poszukuję. Karmelicka 58 m. 5. 42190

INŻYNIERÓW
do robót ziemnych i szachmistrzów natychmiast poszukujemy. Strassenbau unternehmung — ing. Hellmuth Świetelsky, — Zweigstelle Kraków, Krzywa 10. Tel. 107-01. 42299

POTRZEBNA
młoda panna znająca gotowanie i sprzątanie. Zgłoszenia: Kraków. Przemyska 4 m. 1 42425

DOCHODZĄCA
czysta, uczciwa, potrzebna na godziny przedpołudniem. Szewska 24/3. 42427

DZIEWCZYNA
samodzielna, obrotna, potrzebna. Dębniki, Wasilewskiego 9 m. 1. 42429

KARMICIELKA
młoda, zdrowa, — poszukiwana — Osiedle, Bema 6 m. 3. 42408

PRZYJMĘ
samodzielną kwalifikowaną siłę do pracowni krawieckiej „Ninon" — Pędzichów 4/7 — 15—17. 42410

PRZYJMĘ
chłopca do praktyki ślusarskiej. Kraków, Misjonarska 5. 42397

PRZYJMĘ
spokojną, czystą, dochodzącą na pół dnia. Pędzichów 4/7, 15—17 42409

Posad poszukują

ZA
bardzo skromne wynagrodzenie obejmie pracę — przedsiębiorstwie młoda, sumienna pracowita, była absolw. liceum handlowego. Zna niemiecki. Wyjazd lub miejscu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42453". 42453

PANIENKA
młoda, chętna, znająca dobrze francuski, trochę niemiecki, z dobrej rodziny — prosi o posadę jako ekspedjentka w sklepie, a najchętniej jako dochodząca do dzieci. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42396". 42396

PANIENKA
po szkole średniej, **ZNAJĄCA** język **NIEMIECKI**, poszukuje posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4141k". 4141k

SZOFER
aryjczyk, lat 33, kawaler, kilka lat praktyki, posiada prawo jazdy czerwone poszukuje posady. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42181". 42181

KORESPONDENT
tłumacz niemiecko-polski znakomity niemiecki, praktyka, szuka zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 42200" 42200

INTELIGENTNA
młoda pani, władająca niemieckim, francuskim, w słowie i piśmie, maszynopismo, — praktyka biurowa, szkoła gospodarcza szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42138". 42138

POLAK
kawaler, lat 37, były pracownik kolejowy, znający język niemiecki, szuka jakiejkolwiek pracy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42349". 42349

PRZYJMĘ
posadę w jakiejkolwiek firmie. Władam biegle jęz. niemieckim i polskim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42351". 42351

GOSPODYNI
samodzielna gotowaniem — szuka posady do majątku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42352" 42352

DZIEWCZYNA
zdrowa, inteligentna, z prowincji szuka obsługi. — Dobre polecenia. Zgłoszenia: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42376". 42376

PANNA
ze średniem wykształceniem, solidna, skromna, prosi o pracę za utrzymanie i mieszkanie. Łaskawe nieanimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42390". 42390

FRYZJERKA
manikurzystka — zdatkowa, trwała, początki wodnej — poszukuje posady zaraz, utrzymanie lub bez najchętniej Kraków. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42393". 42393

20-LETNIA
zdolna, z dobrego domu, nieskończona matura, bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42417". 42417

INTELIGENTNA
solidna Pani, po czterdziestce, poszukuje zarządu domem u samotnej osoby lub na probostwie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42431". 42431

W JEDNEJ
osobie organista, pomocnik w pracy parafjalnej i kościelnej przyjmie pracę. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42433". 42433

ZASTĘPSTWO
na Krakowskie branży metalowej, chemicznej, gospodarczej, art. zastępczych i t. p. obejmie duże biuro handlowe na rachunek własny otwarty. Zgłoszenia: telef. 199-41, lub Goniec Krak., Kraków, „Nr 41927". 41927

Kupno nieruchomości

OSIEDLE OFICERSKIE
parcelę lub dom, kupię — natychmiast. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42478" 42478

PRZYJMUJEMY
zgłoszenia kupna wszelkich nieruchomości. „INICJATYWA" — Kraków, Krowoderska 4. 42479

KUPIĘ
willę w Krakowie gotówką około 40.000. Pośrednicy wykluczeni. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42398". 42398

KAMIENICĘ
lub **WILLĘ** przy tramwaju zaraz bez pośrednictwa kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 42437". 42437

KUPIĘ
domek, — dobry stan, blisko miasta, około 6.000. Zgłoszenia: Tarnów, „Goniec", Nr. 356. 4128k

Kupno

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedasz wszystko w „**KOMISIE**" Plac Dominikański 4. 42463

KUPIĘ
pięknego lisa srebrnego, oraz walizkową maszynę pisarską. — Św. Krzyża 7, Sklep kupna. 42467

POTRZEBUJĘ
dla klienta: szafę jesionową — Biedermayer, zegar antyczny, rękawek z baranków perskich, — płaszcz damski e went. z podbiciem, bucikì damskie Nr. 38, — Zgłoszenia: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 26, tel. 162-01. 42501

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY
futra, lisy, aparaty, pianina, — meble maszyny — kupuję. Kraków, Wielopole 10 mieszkanie 13. 42471

KUPUJĘ
ubrania, płaszcze, futra, koce, koperty aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy. Sklep Kupna i Sprzedaży, św. Krzyża 7. 42474

„NATIONAL"
kasę kupię; podać typ, numer, cenę: — Roman Piątek, Sanok. 4144k

SKLEP KOMISOWY GRODZKA 9
Kraków — najkorzystniej sprzedacie — przez nasz sklep — wszystkie przedmioty powszedniego użytku. 42504

BIURKO
dębowe ewentualnie dwa kupię. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 4136k". 4136k

POTRZEBUJĘ
dla klienta 5 ubrań męskich oraz 5 par bucików oraz 5 kompletów bielizny. Zgłoszenia: Koncesjonowany — Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26. Tel. 162-01. 42492

POTRZEBUJĘ
dla klienta kołnierz do płaszcza męskiego kangury, baranki perskie. Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26 — Tel. 162-01. 42493

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ
przyjmie w komis Dom Handlowo-Komisowy, ul. Szpitalna 11. 42494

PRZYJMUJEMY
ubrania, palta, obuwie, futra lisy: **GRODZKA 42**, Sklep Komisowy. 42325

KUPIĘ
każdą ilość burakòw cukrowych. Kraków — Al. Słowackiego 133, m. 4. 42411

FIRANKI TIUL. SIATKI
na firanki większe ilości kupimy. Informacyj udzieli „FOX", Sławkowska 30. 42310

KUPUJĘ
wszelkie znaczki pocztowe. „Filatelia" Kraków, Długa 14.

JADALNIĘ
nowoczesną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42205". 42205

KUPIĘ
biurko amerykańskie i kasę mniejszą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42216" 42216

WENTYLATOR
kupię, średnica skrzydeł 30—35, na prąd stały — 110 Volt. Zgłoszenia: Szczepan Łojek, Kraków — Szpitalna 34. 42358

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICĘ
trzechpiętrową, dochodową gotówka 100.000. — Willę komfortową, szesnastoubikacjową, dwumorgowy ogród, 80.000. Dom nowobudowany, pełnokomfortowy, czternastoubikacjowy 65.000. Dom piętrowy, nowy, tramwaj, 40.000. Dom nowy, pełnokomfortowy, dwurodzinny 25.000. Nadto kilkadziesiąt realności, gospodarstw rolnych, parcel korzystnie poleca „Łokaba", Kraków, Łobzowska 4. 42258

PARCELA
willowa front 25 metrów uzbrojona, Osiedle Oficerskie, okazyjna sprzeda biuro — „Własna Strzecha", Kraków, A. Hitler-Platz 10 42469

KAMIENICZKĘ, WILLĘ, PARCELĘ
sprzedam. Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz 42472

POŁOWĘ
domu jednopiętrowego sprzeda zaraz. Tarnów. Kiosk koło dworca kolejowego. Lusiński. 4140k

BIURO „WAWEL"
poleca do sprzedania: Parcela budowlana już od 4.000 w Łagiewnikach i Woli Duchackiej. Parcela budowlana boczna Brodowicza Osiedle. — Cena 28.000. Parcela budowlana podzielona na place budowlane. — Cena 26.000. Parcela dwumorgowa, zalesiona — Kalwarja. Cena 7.500. 14 mórg ziemi ornej przy Krakowie. Cena 54.000. Chrześcijańskie biuro — „Wawel" Kraków, Grodzka 60 II. piętro. 42446

BIURO „WAWEL"
poleca do sprzedania: Kamienicę nową 19 ubikacyj, wodociąg, elektryka, parceli 150 sążni. Cena 85.000. Kamieniczka nowa, — sześcioubikacjowa, ze sklepem. Cena 32.000. — Dwie parcele w Skawinie — przy rynku. Cena za jedną 10.000. — Kamienice jednopiętrową, nową z ogrodem warzywno owocowym. Cena 75.000. — Chrześcijańskie biuro „Wawel" Kraków, Grodzka 60, II. piętro 42447

SPRZEDAM
Willę 17 ubikacyj, 900 sążni ogrodu na I. p. wolne 4 pokoje i kuchnia, cena 72 tysiące zł. (Swoszowice). Kamienica piętrowa, — 180 sążni ogrodu cena 45.000 zł. (Przedłużenie Wrocławskiej). — Dom piętrowy, nowy, częściowo niewykończony, 10 ubikacyj cena 445.000 zł. (8 minut od tramwaju nr. 2) Kulczyk Karol Kraków. Stara Olsza ul. Wolności 54, tel. 133-03. 42451

PRZYJMUJEMY
zgłoszenia sprzedaży wszelkich nieruchomości — „INICJATYWA" Kraków, Krowoderska 4. 42480

Artykuły kosmetyczne
wiedeńskie puderniczki nożyki do golenia organki. elektryczne i naftowe lampki nocne, jak również ultramarynę oryginalną Leverkus w beczkach oraz paczkach 1 kg sprzedaje hurtowo:
Reichsdeutsche Handelsniederlassung
WALTER DEUMELAND 3725k
Warschau, Al. Jerozolimskie 17.

BIURO
Wawel poleca do sprzedania gospodarstwo rolne około 10 mórg, budynki murowane nowe. Cena 80.000 oraz wielki wybór realności każdego czasu posiada do sprzedania Chrześcijańskie Biuro „Wawel", Kraków, ul. Grodzka 60, drugie piętro. 42448

PARCELE
sprzedam, ładne położenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42442" 42442

BIURO „WAWEL"
poleca do sprzedania: Domek — dwa pokoje z kuchnia, sklep. Cena 25.000. Blisko tramwaju. Dom siedmioubikacjowy, 800 sążni ogrodu przy stacji Płaszów. Cena 35.000. Parcela budowlana około 220 sążni w Bronowicach. Cena 25.000. Parcela o koło 250 sążni. Cena 12.000. Bronowice. Chrześcijańskie Biuro — „Wawel" Kraków Grodzka 60, II. piętro. 42449

PARCELĘ
sprzedam pod Krakowem. Lelewela 17, m. 2. 42434

Sprzedaż

KLUBY,
platerę, **OBRAZY FUTRA** sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 42458

PŁASZCZE
damskie i męskie, ubrania, bieliznę osobistą, pościelową, kostjum narciarski sprzeda: Sklep Kupna i Sprzedaży, Długa 32. 42457

TYLKO
w koncesjonowanym Sklepie Komisowym, plac Szczepański 2 — sprzedasz, kupisz uczciwie i tanio. Polecamy piecyki żelazne i inne przedmioty codziennego użytku. 42455

TANIE
futro perskie, lisa niebieskiego — sprzeda: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26. Tel. 162-01. 42495

UNDERWOOD
walizkowy, biurowy. Starowiślna 28/23. 42348

SPRZEDAM
kilka dywanów perskich oraz kilimy, meble, — Sklep starożytności, Gołębia 2 — Haubelt 42322

FILATELIŚCI
Sprzedaż, wymiana, komis: Adolf Hitler-Platz 37. Mundus. 42321

TAPCZAN
szeroki, otomanę sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, oficyny. 42419

SPRZEDAM
nowoczesną jadalnię, sypialnię. Al. Słowackiego 133, m. 4. 42412

FUTRO
sportowe piżmaki (damskie) — sprzedam. Krowoderska 68, m. 3 godz. 14—16. 42404

OZDOBY CHOINKOWE
najtaniej w hurtowni St. Sokołowskiego, Warszawa, plac Mirowski 8. Dostawy na prowincję. 4155k

Ilustrowany Kurier Polski jest Twoim najlepszym towarzyszem

Z treści 23 Nr. J. K. P.

Za kulisami teatrów warszawskich. — Wydarzenia polityczne z ostatniego tygodnia w obiektywie. — Czyż znowu Secret Service, tajemnicza śmierć egipskiego prezydenta ministrów. — Z krakowskiej wystawy bursztynowej. — Rozwiązania z konkursu prem. J. K. P.

Cena tylko 30 groszy

Wszędzie do nabycia

SPRZEDAM
parcelę uzbrojoną świetnie położoną we Woli Justowskiej z zatwierdzonemi planami budowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42403". 42403

PARCELE
400 sążni Łęgi sprzedam zaraz. Zalewskiego 43/12 42318

KOMPLEKS
parcel za Parkiem Krakowskim, lub pojedyńczo oraz inne realności sprzeda Agencja — „**WISŁA**", Pierackiego 5. 42476

DOM
10 pokoi, sklep, cena 22.000. — Dom 4 pokoje — 18.000. Kamienica piętrowa, 10 pokoi, przy tramwaju 53.000 Parcela 290 sążni 11.500. — Grzywacz Andrzej — Kraków Łagiewniki, Kolejowa 410, ostatni przystanek tramwajowy, tablica orjentacyjna. 42406

BIURO „WAWEL"
poleca korzystnie do sprzedania Kamienice, wille domy, domki, gospodarstwa, parcele budowlane. Kraków. Grodzka 60, drugie piętro 42436

KAMIENICĘ
piętrową, centrum sklepy, 90.000 — sprzeda — biuro Szachowskiego — Karmelicka 17. 52365

WORKI PAPIEROWE
poleca: Stanisław **RZEGOCIŃSKI** — Kraków, Szpitalna 36. Tel. 126-49. 42461

LAMPY BIUROWE
i inne **GRZEJNIKI**, odkurzacze, telefony domowo, numeratory, automaty schodowe, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR", Sławkowska 11 — podwórze. 42462

MOTOCYKL
„Herkules" setkę prawie nową — sprzedam zaraz, 1.200 zł. Dębica, Słowackiego, dom Osuchowskich. 4126k

ZNIŻKA CEN!
PP. Kupców prosimy zapoznać się z naszym ostatnim cennikiem, wiele nowych towarów — prosimy nas odwiedzić: Hurtownia Kupców Polskich, Krupnicza 11. — telefon 222-88. 42385

SZORY,
półszory sprzedam. Broda, — Kraków, Długa 78. 42210

SPRZEDAM
okazyjnie suczkę seterkę angielską 2-miesięczną. Zwierzyniecka 4, m. 14. 42304

SPRZEDAM
pięknego rasowego kucyka z bryczką lub bez. Wiadomość: Wola Duchacka, ul. Piłsudskiego 94. 42401

SIENNIKI
dostarcza Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 42344

SPRZEDAM
nowy patefon — „Paillarda", 15 płyt, duży kołnierz skunkowy, nowy. Rękawka 16 m. 3. 42428

FORTEPIAN WIRTHA
okazja, sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, **SŁAWKOWSKA** 4. 4119k

SKLEP
z pięknem urządzeniem, znakomity punkt, — sprzeda: Miętta Romuald, Karmelicka 62. 42150

UWAGA!
sprzedaję drzewo opałowe twarde, miękkie. Jagiellońska 6, skład węgla. 42158

KUCHENKI ELEKTRYCZNE
żelazka, baterje, latarki, żarówki, towary żelazne — poleca firma — Poprawski, Kraków, Wielopole 16. Sanok, Adolf Hitler-str. 18. 42347

CITROEN
B14 długie podwozie — na chodzie, okazyjnie do sprzedania. — Dębniki, ul. Klonowa 6. 52392

MOTOCYKL
Rudge 500, mało używany, sprzedam okazyjnie. — Kraków, Krowoderska 79, Frog Jan. 42389

KANARKI
trembolo turkoty w różnych kolorach poleca Zarodowa Hodowla Kanarków — T. Apro, Kraków, Mazowiecka Nr. 130a. Na zapytanie listowne załączek dołączyć. 42381

DOGA
ostrego stróża — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42382" 42382

PIANINA BETTINGA
nowe tylko w Składzie Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, **SŁAWKOWSKA** 4. 4121k

SKLEP
mleczarsko - cukierniczy sprzedam Kazimierza Wielkiego 51 — właściciel. 42388

FUTRO
męskie, spód tchórze, kołnierz perski, wierzch czarny primo bielski, prawie nowy. — Karmelicka 27 — „Szatnia". 42341

PATEFON
salonowy, 2-sprężynowy Paillarda z płytami — do sprzedania. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42415". 42415

SMOKING
nowy mały, 200 zł. sprzedam. Lenartowicza 9/2. 42416

KORZYSTNIE
sprzedamy futra, skunksy, perskie, źrebaki lisy **GRODZKA 42**, Sklep Komisowy. 42334

UNDERWOOD
okazyjnie — do sprzedania. „Ikaros", Florjańska 30. 42441

DAMSKIE
kapelusze nowe, większa ilość — sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakow. 42440". 42440

TANIEJ JAK NA NALEWKACH.
Ozdoby choinkowe. Śnieg, girlandy, włos anielski, ognie sztuczne, lichtarze i t. p. Zabawki. Lalki. Biżuterja sztuczna. Lustra. Różna galanterja. Hurt. Wielki wybór. — Praktyczna Galanteria. Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 38 (102 źródła). Żądajcie cenników! 4153k

PASY SKÓRZANE, TROKI
w pierwszorzędnym gatunku oraz wszelkie artykuły pomocnicze — wosk atłeczyjny, spinacze poleca: **DOBROWOLSKI -MORBITZER**, Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 42496

PASY NAPĘDNE GUMOWE
ze składu poleca: **DOBROWOLSKI-MORBITZER** — Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 42497

WĘGIEL DRZEWNY BUKOWY
dostawy wagonowe: **DOBROWOLSKI-MORBITZER** Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 42498

PIŻMAKI
damskie, męskie, **ŹREBCE** sprzeda Sklep Komisowy, Gołębia 10. 42499

SPRZEDAM
ladę sklepową, — futro, srebrne nakrycie, sweterki, maszynę, spód futrzany aparat fotograficzny do powiększeń. Kraków, Wielopole 10 mieszkanie 13. 42470

SPRZEDAM
Krymską kurtkę zł. 1.500. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 4150k". 4150k

SPRZEDAM
maszynę Singera krawiecką w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Kraków, Szpitalna 18, m. 2. 42507

SZKŁO OKIENNE
roboty szklarskie wykonuje „Zakład Oszkleń" — Kraków, Florjańska 38. Telefon 101-42. 42430

FUTRO
karakułowe, prawie nowe, duże: Starowiślna 6 m. 4, 3—5 popoł. 42021

SKLEP KOMISOWY GRODZKA 9
Kraków — sprzedaje okazyjnie — wszelkiego rodzaju futra, palta, płaszcze, ubrania duży wybór podarków na św. Mikołaja: 42503

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINETY,
różne meble — biurka, kuchnie poleca Hala Meblowa — Sklep Grodzka 59, Magazyn: Wiśina 4. 42505

PERSKIE
futro tanio, palta męskie, ubrania, płaszcz uczniowski, marynarki, spodnie. Florjańska 7, I p. 4137k

PIANINO
maszynę do szycia, obrusy, serwety i smoking sprzedam w bardzo dobrym stanie. — Prokocim, Mickiewicza 10. 42487

SPRZEDAM
okazyjnie tanio szafę grającą do restauracji lub kawiarni, zegar stojący. Pędzichów 6 m. 2. 42184

PIANINO BLUETHNER
okazja, sprzeda Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków **SŁAWKOWSKA** 4. 4118k

ROWER
męski, — lampa benzynowa do lutowania, prymus szwedzki sprzeda Ślusarnia, Kraków, św. Krzyża 11. 42454

Matrymonjalne

RZESZOWIANKĘ
młoda, przystojna, niebiedną pozna młody urzędnik. Zgłoszenia z fotografją Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 4142k". 4142k

KTÓRY
z Panów poważnie myślących, do lat 50 na emeryturze, ewentualnie obecnie bez pracy, pragnie poznać naprawdę towarzyszkę o szlachetnem sercu i duszy 38-letnią nie zależną i nie z Krakowa w celu matrymonjalnym Zgłoszenia łaskawie kierować tylko nieanonimowe: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 4143k". 4143k

MŁODA
wdowa, Ślązaczka własne mieszkanie w Krakowie, pozna mężczyznę z dobrym charakterem w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42420". 42420

KAWALER
32, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowany, zapozna pannę pozna pannę do 24, — wysoka, tuszy. Cel matrymonjalny. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 42263". 42263

DWIE
panie, wdowa po sierżancie — bezdzietna — i panna krawcowa samodzielna, mające własne mieszkanie, poszukują znajomości w celu matrymonjalnym z dwoma panami od lat 40 do 55; inteligentni fachowcy na stałej posadzie, wolni mają pierwszeństwo ewentualnie separowani. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42360". 42360

BĘDĘ
pisywał do Gieblie. słodka, śliczne listy. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 4146k". 4146k

PANNA
po trzydziestce, zawodowo pracująca, pozna pana inteligentnego, z prawym charakterem, cel matrymonjalny Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12 — „Przystojna". 42489

KAWALER
lat 33 katolik. dobrego charakteru, niemiec, nawiąże znajomość z panią do lat 30, miłą, inteligentną, niezależną, w celu matrymonjalnym. Separowane wykluczone. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42182". 42182

EMERYTKA
lat 45 samotna z własnem mieszkaniem, pozna mężczyznę w wieku od 45—50 na posadzie. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42197".

KTÓRA
z pań posiada własne mieszkanie i jakie przedsiębiorstwo lub gospodarstwo pozna w celu matrymonjalnym emeryta, lat 40 z pensją 200 zł. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42202" 42202

WDOWA
45-letnia, niezależna, zagospodarowana, poślubi starszego kulturalnego Pana. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42316". 42316

KAWALEROWIE
lat 28 szatyn, 33 blondyn, wzrostu średniego, na stanowisku 10 stopnia, poznają Panie o podobnych walorach z posagiem, cel wyłącznie matrym. — Oferty: Goniec Krakowski, kiosk Gońca w Mielcu Jutrzenka. 4122k

OSOBA
inteligentna, młoda, — przystojna, bardzo miłej powierzchowności poszukuje męża inteligentnego na stanowisku. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42155". 42155

MATERJALNIE
niezależna, jednak bardzo nieszczęśliwa, pozna dzielnego prawnika do lat 37, — cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42399". 42399

Lokale do wynajęcia

POKÓJ
przy rodzinie wynajmę Panu na posadzie od 1-go grudnia. Wrzesińska 9 m. 7. 42374

POKÓJ
dwom Panom urzędnikom na rządowej posadzie odnajmę. Łokietka 4/8. 42375

DO WYNAJĘCIA
piękny pokój dla lepszej Pani. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42324". 42324

PENSJONAT
Warszawa, Wiejska 11, I. piętro. Pokoje, utrzymanie przyjezdnym, stałym. 4154k

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 42211

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Prażmowskiego 43 — m. 7. 42348

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 53/1. 42363

NOCLEGI
wygodne: Sławkowska 21, m. 1. 42391

NOCLEGI
Smoleńsk 33/1. 42407

NOCLEGI
śródmieście. Asnyka 5. Kowalska. 42050

Lokali poszukują

POSZUKUJĘ
pokoju i kuchni. Mogę odkupić meble. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42400". 42400

POKOJE
mieszkania zgłaszajcie bezpłatnie — wynajmujemy — natychmiast. **MAJEWSKI**, Plac Wszystkich Świętych 8. 42367

2 URZĘDNICY
kolejowi poszukują umeblowanego pokoju o 2 łóżkach względnie 2 pokoi. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42305". 42305

POSZUKUJĘ
pokoju kawalerskiego, osobne wejście z meblami lub bez. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków — „Nr. 42350". 42350

POSZUKUJĘ
pokoju najchętniej komfort — Długa, ewentualnie bliska okolica, czynsz gwarantowany. Goniec Krakowski Kraków — „Nr 42362". 42362

POLAK
na posadzie, poszukuje komfortowego pokoju umeblowanego — najchętniej z całodziennym utrzymaniem. — Oferty do Gońca Krakowskiego, — Kraków, „Nr. 4157k". 4157k

Nauka i wychowanie

WZOROWY
wychowawca, rutynowany pedagog, b. akademik poszukuje kondycji na wsi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4148k". 4148k

NAUCZYCIEL
udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4147k". 4147k

REKORDOWO
pisać gwarantują praktyczne lekcje **MASZYNOPISMA** „Wanda" Florjańska 39. Wpisy całodz. 42445

STENOGRAFJI
niemieckiej, polskiej — wyuczy szybko pedagog. Zgłoszenia: **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 42365

ANGIELSKIEGO
uczy nauczycielka gimnazjalna. Zyblikiewicza 15, oficyny, II p. m. 17. Między 18—20 42426

KURSA DLA DOROSŁYCH
kroju szycia, trykotarstwa. Wpisy, informacje od 16-18-tej w Szkole Zawodowej, ul. Syrokomli 21, II piętro. 42421

UDZIELAM
lekcyj — języka niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 42439". 42439

ZA UTRZYMANIE
korepetycje najchętniej wyjeżdżam 4. gimnazjalne, powszechna, język, fortepian Kraków, ul. Dominikańska 1 — II. p. m. 13. 42433

NIEMIECKIEJ
konwersacji udziela tanio — Schneid, Kraków, Karmelicka 62/5. 42456

MASZYNOPISMA,
stenografji uczę indywidualnie: Grodzka 27.

PIWNICY
do przechowania ziemniaków poszukujemy w dzierżawę na 4—5 miesięcy. Zgłoszenia: Dunajewskiego 5 (Westring 57) front — I. p. 42048

Różne

NAJTANIEJ!
nicuje (specjalista), przerabia, reperuje, krawiec. Dietlowska 44 mieszkanie 48, prawe schody. 42415

CHOLEWKI
wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5, w podwórcu. 42345

GABINET KOSMETYCZNY
wykonuje wszelkie zabiegi. — Kraków, Józefitów 8. 42373

WILCZURA
szukam do pokrycia suki wilczurki. Zgłoszenia: Karmelicka 21a m. 5. 42459

MAM
pozwolenie i urządzony lokal na sklep galanteryjno-papierniczy. — Przyjmę wspólnika lub fachowego pracownika z udziałem (kaucja). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42402". 42402

SZUKAM
połowy sklepu (ubikacja na sklepem). Sprzedaż nasion. „Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42386". 42386

NA MIKOŁAJA!
Monogramy pod płaszcze od 3 zł. Szarek, Florjańska 3. 42306

MEREŻKĘ,
endel we wszystkich kolorach — wykonuje Szarek Florjańska 3. 42307

ZGUBIONO
chustkę jedwabną czerwoną na szyję. Oddać za wynagrodzeniem Pierackiego 8/5. 42309

PIERWSZORZĘDNIE
wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie: Mieczysław Cholewka Kraków, Sławkowska 30. 42314

DO
wydzierżawienia 8 morgi obsianego pola, — dom mieszkalny, stodoła. Przy szosie Wieliczka Kraków. Wiadomość Kraków, Topolowa 46. m. 1 — godz. 3—5. 42364

PODANIA
niemieckie, rosyjskie tłumaczy **MAJEWSKI**, Plac Wszystkich Świętych 8. 42369

POKRYCIA
futer, płaszcze damskie, męskie, wykonuje, nicuje pracownia krawiecka „Szatnia". Kraków, Karmelicka 27. 42339

PRZEWOŻĘ
towary, meble we wszystkich kierunkach. Kraków, Rajska 4. Kapałka. 42312

POZOSTAWIONY
pakunek w dorożce Nr. 31 dn. 21, godz. 22 m. 30 z ul. Podzamcze, odebrać ul. Chocimska Nr. 14, natychmiast. 42380

SPÓLNIK
z kapitałem 8—10.000 poszukiwany. Mam koncesję na kosmetyki, artykuły gospodarcze. Lokal urządzony przy Długiej. Dolnych Młynów 7/6. 42387

BANKOWIEC
katolik, Poznańczyk, księguje i bilansuje. Łaskawe zgłoszenia: — Kraków, Radziwiłłowska 7/3. 42422

GUZIKI
na poczekaniu — obciąga Szarek, Florjańska 3 42308

JASNOWIDZ
Lurandi, przepowiada przyszłość. Kraków, Długa 14 m. 1. 42460

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, Ubezpieczalni, świadectwo pracy. Antoni Kozioł. 42385

CEMENTY
porcelany „Delta" sprzedaje — wysyła na prowincję skład artykułów dentystycznych Irena Pytkowa Kraków Asnyka 3. 42143

POŁOŻNA
Karolina Boczarska. Kraków — Podgórze, Kalwaryjska 41/14, udziela porad. 40990

ABAŻURY
lampy elektryczne. Wytwórnia: „FOX" Sławkowska 30. 42311

NIEMIECKIE
podania korespondencje, sumiennie. Tarnów, Widok 18/11. 4139k

WYDZIERŻAWIĘ
pracownię sukien damskich, dobrze prosperującą. — Zgłoszenia: Agencja, Sienna 12 pod „Interes" 42466

Wolne posady

BIURALISTKA, znająca perfekt maszynopismo niemieckie, księgowość z dłuższą praktyką, może się zgłosić: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 42132

POTRZEBNY chłopiec do praktyki fryzjerskiej, Kraków, Senatorska 21. 42151

MONTERÓW do wykonania instalacji elektrycznej poszukuje się. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42189" 42189

MECHANIK specjalista na maszyny do pisania i liczenia — potrzebny. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 42103" 42103

OGRODNIK fachowiec, pracownik, potrzebny od 1. II. Ogród trzymorgowy, — szklarnia, inspekta, pod Krakowem. Zgłoszenia pisemne „Par". Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 4097k

SAMODZIELNĄ siłę perfekt niemiecki do Biura Procesowego. — Pierwszeństwo sekretarze adwokacy poznańskiego, samotni. Oferty: Poste-restante — Brzesko „Samodzielną". 42046

FRYZJERA męskiego (dobra żelazkowa), fryzjerkę słabszą — przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Goniec Krakowski „Nr. 42061". 42061

POKOJOWA z pierwszorzędnemi poleceniami, dobrej prezencji, młoda, zdrowa, umiejętność podawania do stołu, sprzątania, pranie, prasowanie, cerowanie, płaca zł. 40, poszukiwana od 1 grudnia. Zgłoszenia: Aleja Grottgera 12, godzina 4—5. 42075

POMOCNIK z branży cukierniczo-owocarskiej lub kolonialnej, do lat 30, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42292". 42292

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz: Kraków. Grzegórzecka 34a/2, od 2—3. 42320

UCZNIA do praktyki fryzjerskiej przyjmę. Czarnowiejska 34, Kraków. 42361

RETUSZERKA lub retuszer zdolny potrzebny zaraz: Karmelicka 50. 42233

Posad poszukują

SZOFER mechanik z prawem jazdy, włada językiem niemieckim, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Raba Wyżna, Dwór — L. Krzyżanowski. 42031

LEŚNIK handlowiec drzewny, szuka posady. Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 42355". 42355

POLKA poszukuje pracy biurowej, sklepowej, znajomość niemieckiego, — maszynopismo. — Zgłoszenia: MAJEWSKI, Plac Wszystkich Świętych 8. 42370

MŁODA, inteligentna, szuka jakiejkolwiek pracy, najchętniej u samotnej osoby. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 42371". 42371

ZAPŁACĘ dobrze za wyrobienie posady, — nawet fizycznej, zdolnemu, lat 22, wykształcenie średnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42342". 42342

GOSPODYNI-kucharka pracowita, szuka zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42384". 42384

KUCHARZ restauracyjny poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42022". 42022

DOZORCY magazyniera miejsce obejmie starszy b. urzędnik. Zna niemiecki. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42129" 42129

ABSOLWENTKA Liceum Handlowego z praktyką w Zakł. Inżynierji Warszawie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42077". 42077

GOSPODYNI samodzielna — wiek średni z gotowaniem lub bez. Świadectwa długoletnie, szuka pracy. Grzegórzecka 32, m. 9. W. Rogowska. 42118

ROLNIK RZĄDCA 3 letnia szkoła, 6 lat praktyki, — fachowiec z zamiłowaniem. Poszukuje posady na stół lub ordynarję. Zgłoszenia proszę kierować: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4095k". 4095k

INŻ. MECHANIK włada językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady ew. w biurze fabrycznym lub jako pomoc w mniejszym zakładzie. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42124". 42124

UKRAINIEC, lat 35, mówi po niemiecku, włosku i francusku, szuka posady w hotelu, banku lub t. p. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42298" 42298

KREŚLARZ, plany, reklamy, rysunki, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Bronowice Głowackiego 11. 42053

ABSOLWENTKA Szkoły hotelarskiej poszukuje pracy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42284". 42284

INTELIGENTNA młoda, uczciwa, pracowita, szuka pracy — samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego u samotnej osoby — ewentualnie do dwóch osób. — Ul. Siemiradzkiego 5, m. 12. 42287

UCZCIWA, samodzielna panienka poszukuje pracy u krawczyni. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 42222". 42222

SIEROTA poszukuje praktyki u krawczyni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42223". 42223

ZA wyrobienie stałej dobrze płatnej pracy dam dwieście złotych. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42354". 42354

ŚLĄZACZKA, długoletnia nauczycielka, znająca doskonale język niemiecki, — poszukuje jakiejkolwiek posady, także w sklepie. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42313". 42313

FRYZJER damsko - męski przyjmie posadę zaraz w Krakowie. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42377". 42377

Kupno

DYWANY ORYGINALNE PERSKIE oraz żywieckie; kupuje „Persia", Kraków, Grodzka 18. 42071

JĘZYKOWE płyty kupię. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42072" 42072

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Adolf-Hitler-Platz 9. 42106

OKAZYJNIE kupię Encyklopedję i Historję Sztuki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42315". 42315

MASZYNĘ do szerfowania skór i szycia cholewkarską, do cięcia tektury i wyrobu waliz kupię. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42148" 42148

WAGĘ uchylną kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42262" 42262

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2, — w podworcu. 41658

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 41664

„GENERAL-GOUVERNEMENT". serje kupuję. — Gotfryd, Basztowa 18. 41712

KUPUJĘ! dywany kilimy, kapy, firanki oraz garderobę. — Długa 56/6. 42214

PIANINO lub fortepian — biurową **SZAFĘ, BIURKO** jasne kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 42220". 42220

DRZEWO opałowe bukowe, brzozowe i inne kupujemy w każdej ilości. Hurtownia węgla i drzewa K. Z. Zdziemicki i Ska Rzeszów, ul. 3 Maja 13. 4059k

PŁACĘ gotówką wszelką używaną garderobę, obuwie, bieliznę: Starowiślna 80. 41432

KUPIĘ motocykl rejestrowany tylko setkę, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42170". 42170

KUPIĘ wagonowo torf, drzewo opałowe. Zgłoszenia: Rogula Stanisław — Wieliczka. 40661

KUPIĘ formy do rur studziennych, podkładki do dachówek cementowych wagę decymalną, wózek czterokołowy, krowę mleczną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41640". 41640

STÓŁ GINEKOLOGICZNY kupię, ewentualnie wynajmę. — Zgłoszenia: Grodzka 48, m. 3. 42282

APTECZNY SKŁAD lub drogerję kupię (wydzierżawię). Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42326" 42326

KUPUJĘ używaną garderobę: ul. Bracka 10 m. 7, w podworcu. 41792

KUPUJĘ książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, [illegible], maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów. Antykwarnia — Stanisław Pelc, — Kraków, Szpitalna 19. 41802

SKLEP FILATELISTYCZNY Jadwigi Turskiej Kraków, Florjańska 43, kupuje znaczki. 39882

Kupno nieruchomości

KUPIĘ nieruchomość (kamienicę, willę) komfortową, dochodową, poza śródmieściem Krakowa, do 80 tysięcy zł. bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41813". 41813

Sprzedaż nieruchomości

PARCELA 61 sążni kw. przy Al. Wyspiańskiego sprzedam zł. 3.500 zł. Wiadomość: Kościuszki 82, m. 1. 42127

SPRZEDAM parcelę willową [illegible] Sienna [illegible] 42303

KAMIENICE, parcele, domy, gospodarstwa, majątki ziemskie sprzedaje „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. Największy wybór okazyj. [illegible] Kontrakty zatwierdzane. 4074k

Sprzedaż

JADALNIĘ sprzedam: Długa 32. [illegible]

[illegible]

OKAZYJNIE sprzedam futro [illegible]

SPRZEDAM [illegible] 13/5 [illegible]

KARAKUŁOWĄ kurtkę [illegible] używaną [illegible] Mogilska [illegible]

AUTO [illegible]

FUTRO [illegible]

WŁÓCZKĘ [illegible]

DYWAN perski [illegible] Loretańska [illegible]

SPRZEDAM [illegible] Sienna [illegible]

LAMPY NAFTOWE stojące [illegible] SZEWSKI [illegible] Kraków, Hitler-Platz [illegible]

ŚNIEGOWCE dziecięce nr. 35, suknia czarna z koronką, [illegible] nr. 36, boa z piór czarne, sprzedam: [illegible] 42074

WÓZKI lalkowe, rowerki, hulajnogi w dużym wyborze w firmie H. Kowalska, Kraków, Karmelicka 30. 41388

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory poleca „Światłomotor" św. Jana 18. 41945

OKAZYJNIE [illegible] 42002

KASĘ wertheimowską sprzeda okazyjnie [illegible] Kraków, Zwierzyniecka 11. 42006

SPRZEDAM dużą kuchnię żelazną gospodarczą. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 42070". 42070

PAROKONNĄ [illegible] Kraszewskiego 8/8. 42297

SPRZEDAM wóz parokonny [illegible] Kraków, Niepołomicka 44. 42076

WÓZKI dziecięce, lalkowe, rowerki, hulajnogi, gumy do kółek, najtaniej [illegible], Kraków, Plac Dominikański 5. 41939

SZYBY
Kraków — Sławkowska 6

MASZYNA do szycia „Singer" elektryczna, [illegible] okazyjnie do sprzedania. „Elektromotor" św. Gertrudy 18. 42291

KREDENS, stół rozsuwany, [illegible] szafy dębowe, [illegible] sprzedam: Bocheńska [illegible] 42294

SPRZEDAM drogerję dobrze prosperującą. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42217"

[illegible] naftowego [illegible] sprzedaje [illegible] Wachs, Podgórska 2 [illegible] przedstawi[illegible] większych [illegible] Guber[illegible] 40644

PIECE [illegible] Majster [illegible] św. [illegible] 42218

ROWERY, baterje, latarki, żarówki. Sprzedaż: Firma **LEWICKI - SRZEDNICKI,** ul. Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 42029

FUTRO damskie świstaki zł. 980, płaszcz zimowy studencki damski z kołnierzem futrzanym — zł. 100, piec żelazny szamotowy, oszczędnościowy, większy, zł. 110 — sprzedam: Starowiślna 84, m. 6. 42317

WIERZCH na męskie futro mało używany — do sprzedania. — Zgłoszenia: Plac Szczepański 7 — kawiarnia w siend., od 4—7. 42131

FUTRO damskie (nurki) sprzedam. Cena przystępna. Zgłoszenia: Wyczółkowskiego 10, m. 1. 42260

FUTRO duże, do polowania, lisy czerwone, sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, II. p. m. 7. 41647

PIERWSZORZĘDNY POKOST, nawet w mniejszych ilościach, zakupisz najtaniej: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3 42357

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również przy
PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

JADALNIĘ [illegible]

MASZYNĘ [illegible]

DUŻE [illegible]

FRYZJERZY! [illegible]

KARTONY [illegible]

BATERJE [illegible]

DRZWI [illegible]

SYPIALNIĘ [illegible]

GAZA MŁYŃSKA, gwarantowana, — [illegible] Częstochowa, Aleja 49 — 38330

MATERJAŁY BUDOWLANE [illegible] posadzki, [illegible] betonowe [illegible] trzcinę, [illegible] Telefon [illegible] 42464

SIENNIKI, [illegible] kokosowe w dużym wyborze, [illegible] wyroby [illegible] Kraków, Pl. [illegible] 41743

PIĘKNY SAMOWAR TULSKI sprzedam. Słowackiego 112. Portjer. 42126

ŁÓŻECZKO dziecięce sprzedam. Moniuszki 4, m. 5 (Osiedle). 42290

FUTRO damskie perskie łapki na szczupłą osobę, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania. Gasowa 3/7a, Grudzikowa. 42252

PRZYJMUJE zamówienia na ziemniaki i sprzedaje dworskie: Jagiellońska 6, skład węgla. 42159

SUKNIA ŚLUBNA, koszula smokingowa do sprzedania: Florjańska 8, m. 5. 42272

CIERPISZ
stosuj
ZIOŁA MAGISTRA
WOLSKIEGO
na każdą chorobę
specjalna mieszanka
ŻĄDAĆ
WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA
WARSZAWA ZŁOTA 14

[illegible] do sprzedania [illegible] kg., żela[illegible] bed[illegible] kucia, [illegible] maszyn [illegible] cały [illegible] Kraków, [illegible] m. 2. 41065

STOLARZE! śrubokleszcze nowoczesne różne wymiary — ceny okazyjne, — Szpindle stalowe do warsztatów oraz do szraubocków do fornirowania — krótki czas sprzedaje Wytwórnia Długosz - Proszowski, Kraków, Powiśle 5. 42378

HARMONIĘ akordeon z registrem, nowa, Hohnera, 80 basów, sprzedam: Topolowa 36/6. 42274

MASZYNĘ do szycia pierwszorzędną tanio sprzeda: Fałata 12, mieszkanie 2. 42281

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory. **GAZA** szwajcarska. — **PASY** transmisyjne, — gurty, kubełki i t. p.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 41807

OPONY 32×6, 600×16, inne samochodowe, wozu konnego — **SPRZEDAM.** — Warszawa, Mokotowska 14—15. 4075k

MASZYNY do pisania, liczenia, kupno sprzedaż, zamiana, dodatki biurowe, powielacze płaskie, przepisywanie — poleca: Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, św. Jana 8/10, — telefon 226/45. 41796

MASZYNY do pisania, rachowania naprawia Pracownia Mechaniczna Józef Piwowar, Kraków, Szpitalna 7. 41799

KOSMETYKA pasty i mydełka do zębów, kremy do golenia, I-a wody kolońskie, wody kwiatowe najlepszych warszawskich wytwórni, maszynki do golenia — **„POLONIA",** nożyki, żyletki — „Polonia" poleca p. Kupcom po cenach fabrycznych: Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11, tel 222-88. 42502

SPRZEDAM futro damskie, palto, jesionkę, smoking: Krowoderska 19/6a. 42166

KUCHENKA kaflowa do przenoszenia okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Piłsudskiego 17, m. 1. 42169

MŁYNKI do wszelkich produktów, dostarcza Biuro, Mazowiecka 35. 41947

URZĄDZENIE sklepowe, kredens kuchenny, biurko, drzwi, futryny sprzedam: — Kraków, Kalwaryjska 25. 42175

WYCIĄG BLOKOWY 500 kg i prasę kotlarską (dziurkarka) 15 mm. grubości, okazyjnie sprzeda — ślusarnia Kraków, Powiśle 5. 42379

SPRZEDAM ubrania, płaszcze futra, koce, prześcieradła, kapy, aparaty fotograficzne, gramofony, płyty i inne wartościowe rzeczy. Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 42468

10.000 tub lakierowanych ołowianocynkowych nr. 9, sprzedam: Lea 20b, m. 6, godziny 8.30—10-tej, 2.30—4-tej. 42372

UWAGA! Pokost, — farbę rdzochronną — ultramarynę — Leverkus, przewodniki elektryczne, materjał instalacyjny, pilniki warsztatowe, wiertła, igły do szycia zakupisz najtaniej jedynie: Biuro, — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 41986

SYPIALNIĘ tanio sprzeda: — Magazyn Mebli, Kopernika 8. 41902

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, duże, polowe, — materace, otomany, fotele-łóżka: Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 42345

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 42346

KILKA maszyn pisarskich „Mercedes" „Royal", „Erika" najtaniej zakupisz: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 42356

JADALNIĘ styl wiedeński, — konsolę, serwantkę Biedermayer sprzedam. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42014". 42014

OKAZJA! Najlepsze przedwojenne ramy Rybowskiego i inne części rowerowe dostaniesz tylko w **„FALI".** Zwierzyniecka 17 Posezonowa wyprzedaż. 42023

FUTRO MĘSKIE wzrost średni, — stan dobry, okazyjnie sprzedam. Siemiradzkiego 21, m. 21, ofic. lewa. 42232

PIANINO zagraniczne, — krzyżowe, piękne sprzeda Słoneczna 11/6. 42236

MOSIĘŻNE łóżko, szafka nocna, **BIURKO** amerykańskie, szafa **KOMBINOWANA,** różne meble używane okazyjnie poleca Hala Meblowa, Wiślna 4, magazyn. 42245

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu — przemysłu dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 42273

LAMPY KARBIDOWE nadeszły do składu Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 42276

WÓZKI DZIECIĘCE i łóżka żelazne we firmie Stefan **IGLICKI,** Kraków, Sławkowska 10. 4105k

ROWEROWE części, instrumenty muzyczne, latarki, baterje, najtaniej Weiss, Kraków, Meizelsa 13. 4109k

Matrymonialne

PRZEMYSŁOWIEC kawaler, lat 35, poślubi Panią — zamożną, inteligentną. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42133" 42133

PANIĄ materjalnie niezależną, do lat 45, poznam. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42302". 42302

BOGATY moralnie i fizycznie poślubi niezależną materjalnie, do lat 40. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42358" 42358

CHCESZ wyjść dobrze zamąż, musisz mieć dobre zdjęcie, — a chcesz mieć dobre zdjęcie, musisz je zrobić u Bielca, Karmelicka 50. 42234

SAMOTNY emeryt, 44 lat, w celu matrymonjalnym pozna uczciwą Panią — niezależną, do lat 45. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42490". 42490

DWIE panny z klasy robotniczej, po lat 35, przystojne, lecz biedne pragną poznać Panów na stanowiskach, do lat 45. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42301". 42301

KAWALER lat 31, uczciwy, dobry charakter, stała praca, pozna pannę do lat 35, posiadającą od 2—3 tysięcy zł. — cel matrymonialny. Listy kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 42277"

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 42108

NOCLEGI: Wielopole 5/5 41806

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 41639

NOCLEGI przyjezdnym, ogrzane. Zielona 25/1. 41934

NOCLEGI wygodne, Florjańska 3/8. 42204

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 41904

SKLEP do wynajęcia, dobry na galanterję: Kazimierza Wielkiego 40. — Dozorca wskaże. 41907

POKOJE Karmelicka 17. Szachowski. 41477

NOCLEGI Szewska 7/7, II. p. 41764

POKÓJ umeblowany, komfortowy, wynajmę panu: Zaleskiego 45, m. 3, Osiedle. 42280

POKÓJ umeblowany dla p. Niemców do wynajęcia: Adolf Hitler-Platz 13, m. 14. 42288

POKÓJ umeblowany, komfortowy, utrzymaniem, do wynajęcia od 1/XII: Karmelicka 56, m. 6. 42163

PARCELA szopa, — bramą wjazdową, Dębniki, do wynajęcia. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 42465".

Lokali poszukują

POSZUKUJĘ lokalu handlowego 2—3 ubikacje, okolica Podgórze lub Dębniki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 42117". 42117

POKOJU umeblowanego, niekrępującego — poszukuje 2-ch solidnych panów, pożądane osobne wejście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 42336". 42336

URZĘDNIK na stanowisku poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju. Częściowe utrzymanie pożądane. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42275" 42275

SZUKAM pokoju umeblowanego na godziny popołudniowe — Chiromanta - grafolog. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42289". 42289

PANI uczciwa, wypłacalna, poszukuje pokoju niekrępującego, z centralnem ogrzewaniem lub opałem, od 15 grudnia. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 42264". 42264

LOKAL parterowy, składający się z biura i magazynu, front albo oficyna — poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42037". 42037

NA biuro dwóch pokoi w śródmieściu — poszukuje firma polska. — Zgłoszenia: Łobzowska 27, m. 6. od 13—14. 42187

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela metodą oksfordzką pedagog. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 41791

PROFESOR germanista uczy niemieckiego, — wymowa pierwszorzędna, stenografja, korespondencja, buchalterja, przedmioty gimnazjalne, — egzaminy. Kraków, Kołłątaja 12. Dozorca. 42239

PROFESOR, germanista, Kraków, Kołłątaja 6/25. Niemieckie, wymowa pierwszorzędna, stenografja, korespondencja, buchalterja, przedmioty gimnazjalne, — egzaminy, pierwszorzędne referencje. Zawiadomić pocztówką. 42240

STENOGRAFJI biurowej, polskiej, niemieckiej — udzielam Aksman, Jagiellońska 7. 4130k

Różne

CYGARNICZEK szklanych likwidacyjna **WYSPRZEDAŻ.** — Kraków, Szlak 23, I. p. 42095

PARCELI od 500 m² ogrodzonej, z szopą, w Krakowie, przy głównym trakcie, poszukuje do wydzierżawienia przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42172". 42172

MAM koncesję przydziały, urządzenie jadłodajni — poszukuje spólnika z lokalem śródmieście. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 42176" 42176

WSZYSTKO możesz sprzedać i kupić, za pośrednictwem Koncesjonowanego Chrześcijańskiego Sklepu Komisowego, św. Tomasza 26, telefon 162-01. 42500

FOTOGRAF Michnowski zawiadamia Szanowną Publiczność o otwarciu zakładu przy ul. Długiej 17. Wykonuje wszelkie zdjęcia. 42250

UWAGA! Michał Zieliński, Kraków Grodzka 9, m. 12 — przewożenie mebli, fortepianów i towarów, ceny niskie. 41946

BALET NOWOCZESNY, gimnastyka system Bodenwieser Zgłoszenia: Kraków, Powiśle 12, m. 8. 41794

DR. Andrzej Dzioba w **CHOROBACH WEWN.** i **KOBIECYCH,** Kraków, Asnyka 3, m. 6, godz. ord. 3—6 popoł. 41795

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcja mieszkań umeblowanych, — pojedynczych mebli przeprowadza **„GAZOCHEMIA",** — Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. — Telefon 116-45. 4073k

ZASTĘPSTWO FABRYKI WÓDEK, WIN, LIKIERÓW Obejmie duże — biuro handlowe w Krakowie. Rachunek własny, otwarty — gwarancja. Oferty: Fabryk krajowych, Reprezentantów zagran. kierować proszę: Goniec Krakowski Kraków „Nr 41928" lub telefon Nr. 139-41. 41928

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Mgr. Pfefferberg Leopold — wydany w Krakowie. 4228[illegible]

100% zapewniam, że 98 osób na 100 będzie w zupełności zadowolonych z **NOWOTWARTEJ** Szlifierni nożowniczej, E. Myszkowski, Kraków, **BRACKA** 5 422[illegible]

UCZCIWY znalazca portfelu z legitymacją emeryta **STANISŁAWA POCIEJA,** zechce za stosownem wynagrodzeniem zwrócić wszelkie papiery: Szujskiego 5. 4229[illegible]

SKÓRZANE obuwie, także nubukowe, torebki, kurtki, rękawiczki — **FARBUJE** Farbiarnia Wyrobów Skórzanych, **PODGÓRZE,** Rynek 13/5a. 42238

BEZPŁATNIE zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej, Kraków, Wójtowska 7, m. 5 (przecznica Mazowieckiej) 42235

SŁYNNA! Wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje codziennie od godz. 10 — do 7: Kraków, obecnie św. Filipa 18, mieszkanie 21, parter. Dla zamiejscowych odpowiadam listownie. 42251

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną i dowód osobisty na nazwisko Hardt Zdzisław. 42300

TYLKO Marta uwolni cię od cierpień moralnych i cielesnych. — Widzi przyszłość i osoby zaginione. — Przyjdziesz cierpiący i smutny, odejdziesz zadowolony. Kraków, Kopernika 10, m. 10, oficyna. 42081

ODBITKI planów i pism: światłoczułe i cyklostylowe, wykonuje zakład — **RYSOWNICTWA** technicznego, kopjownia planów i **POWIELARNIA,** Kraków, Starowiślna 1 (naprzeciw Poczty). 42101

TŁUMACZENIA niemieckie, włoskie, ukraińskie, rosyjskie, rumuńskie serbsko chorwackie, francuskie, angielskie. **PRZEPISYWANIE** na maszynach. Kraków Starowiślna 1, (naprzeciw Poczty). 42102

PODZIĘKOWANIE. Wielmożnemu Panu Doktorowi Włodzimierzowi Sznajdrowi, Kraków, Starowiślna 4 — serdecznie dziękuję za wyleczenie mnie z uporczywego owrzodzenia nogi na tle żylakowem. Spiradek Aniela. 42296

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.